

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

MIN. BOERNER W ŁODZI

Lustracja urzędu pocztowego, telefonów zamiejscowych, oraz gmachu telefonów łódzkich

P. minister wyraził uznanie dla sprawności i precyzyjności aparatów automatycznych



Minister poczty i telegrafów
inż. Ignacy Boerner

Dnia 12 b. m. pod przewodnictwem wojewody Jaszczolta na sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego o godz. 13-ej

PRZY WSPÓŁUDZIALE MINISTRA POCZTY I TELEGRAFÓW, INŻ. BOERNERA,

przedstawicieli władz kościelnych, szkolnych, przedstawicieli samorządów miast województwa łódzkiego i zarządów towarzystw oddziałów polskiego tow. historycznego oraz tow. miłośników języka polskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawie

ORGANIZACJI REGIONALNYCH BADAŃ JĘZYKOWYCH na terenie dawnych województw — sieradzkiego i łęczyckiego.

Na konferencji profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. K. Nitsch wygłosił odczyt o potrzebie regionalnych badań językowych, podkreślając

SZCZEGÓLNĄ WARTOŚĆ tych badań na terenie przejściowym między historycznymi obszarami Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza.

Następnie przewodniczący komisji organizującej regionalne badania językowe pan prof. Z. Majkowski zaznajomił zebranych z programem prac komi-

sji, odczytując regulamin i plan budżetu komisji.

W dyskusji przedstawiciele władz szkolnych, kościelnych i samorządowych wyrazili obietnicę

MORALNEGO POPARCIA prac komisji, ponadto przedstawiciele władz samorządowych w uznaniu ważności badań zadeklarowali poparcie materialne.

Po konferencji w województwie p. minister Boerner na zaproszenie p. wojewody Jaszczolta udał się w towarzystwie

p. wicewojewody dr. Roźniewskiego, starosty grodzkiego Dychdalewicz oraz komendanta miasta Łodzi inspektora Niedzielskiego do mieszkania prywatnego p. wojewody przy ul. Leonharda, gdzie

P. WOJEWODA WYDAŁ NA CZĘŚĆ DOSTOJNEGO GOŚCIA OFICJALNY OBIAD.

Po obiedzie wszyscy wyjeżdżający wymienili udali się samochodami do głównego urzędu pocztowego, gdzie p. minister Boerner

DOKONAŁ LUSTRACJI URZĘDU,

oprowadzony przez kierownika p. Płociennika. Lustracja urzędu pocztowego trwała prawie godzinę.

Przed odjazdem p. minister Boerner wyraził swe zadowolenie **Z WZOROWEGO PORZĄDKU** zwzot wydalnia —5 B4 panującego w tej instytucji.

Następnie p. minister zwiedził oddział telefonów zamiejscowych, oprowadzany przez dyrektora p. Taffa.

Po zwiedzeniu oddziału telefonów międzymiastowych p. minister udał się na dworzec Łódź Kaliska, gdzie dokonał lustracji oddziału pocztowo-telegraficznego.

Okolo godziny 4 po poł. p. minister

POJECHAŁ DO GMACHU POLSKIEJ AKCYJNEJ SPÓŁKI TELEFONICZNEJ

przy Al. Kościuszki 12.

Urządzenie wewnętrzne pokazywali p. ministrowi naczelny dyrektor Pasty p. Olendski, dyr. Erickson, dyrektor oddziału łódzkiego inż. Ulejski oraz inż. Rogowski, którzy udzielali również niezbędnych wyjaśnień.

W pierwszym rzędzie p. minister Boerner wraz z p. wojewodą Jaszczoltem, starostą grodzkim Dychdalewiczem i kom. m. Łodzi insp. Niedzielskim udali się do maszynowni

Po dokładnym obejrzeniu tego działu łódzkich telefonów, p. minister wraz z otoczeniem udał się do hali licznikowej gdzie

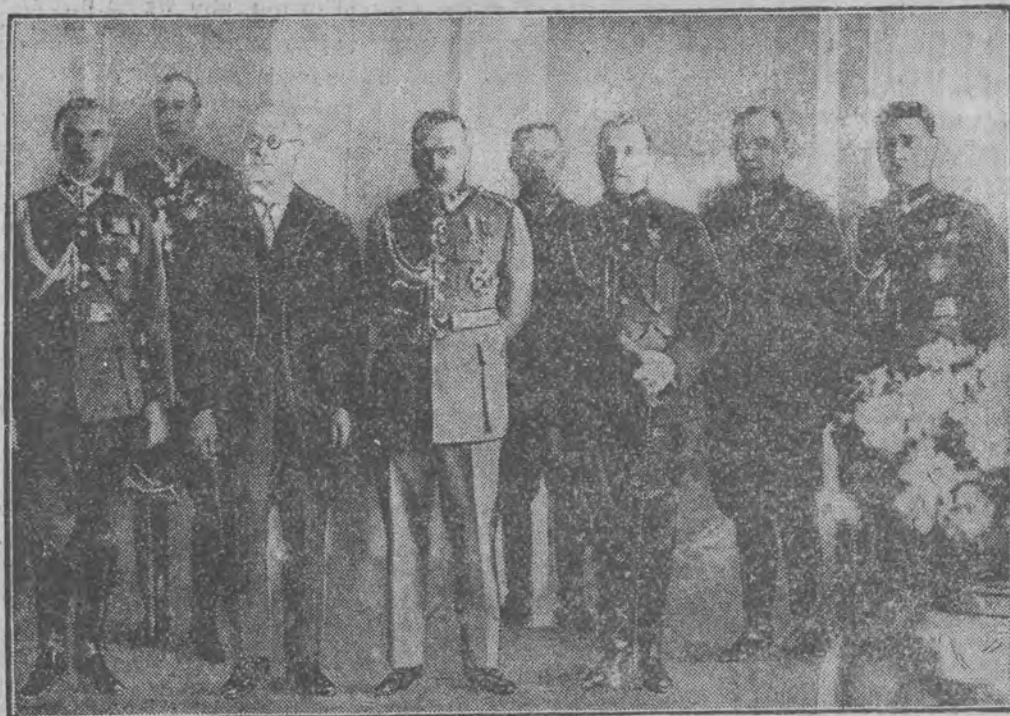
SPECJALNIE INTERESOWAŁ SIĘ DZIAŁANIEM LICZNIKÓW,

wyrażając jednocześnie dyrekcji Pasty szczególne swoje uznanie za wzorowe założenie instalacji i precyzyjną działalność aparatów. Z kolei zwiedzający udał się na wyższe piętra, gdzie mieści się właściwa stacja telefonów automatycznych. P. minister przez kilkadziesiąt minut obserwował działanie aparatury automatycznej, podziwiając sprawność aparatów i precyzyjność ich pracy,

WYRAŻAJĄC SZCZĘRY SWÓJ PODZIWI I UZNANIE.

Przeszło godzinę trwało zwiedzanie gmachu i urządzeń telefonów łódzkich PAST, po czym p. minister autem udał się w drogę powrotną do stolicy.

Wizyta prezydenta Strandmana w Warszawie



Prezydent Estonji u marsz. Pilsudskiego w Belwederze.

Poseł Baćmaga wydany sądom za dokonanie zbrodni pospolicznych

Warsz. koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym obradowała komisja nietykalności poselskiej w sprawie wydanja sądom posła z BB. Baćmaga. W referacie swoim poseł Lieberman udowodnił komi-

sji że poseł Baćmaga wyrzucony dopiero niedawno z klubu BB., przed rokiem popełnił cały szereg zbrodni pospolicznych, jak dwa podpalenia, kradzieże itd.

Przez jakiś czas nikt nie występował przeciwko tym zbrodniom, do

pięro przed kilku miesiącami klub BB zdecydował, że jednakże trzeba wykluczyć pos. Baćmagę ze swego grona i oddać go w ręce spr. wiedliw. Komisja postanowiła jednogłośnie wydać pos. Baćmagę sądom.

Zaginiony generał

Korespondent paryski jednego z wielkich dzienników w ten sposób charakteryzuje panikę, zamęt i sprzeczne wieści, jakimi przepełnione są gazety paryskie, a za nimi gazety całego świata w związku z tajemniczym zniknięciem generała Kutiepowa.

Oto, co pisze:

„...Z komina poselstwa sowieckiego przy rue de Grenelle wydobywa się czarny dym o niebywalej gęstości: w piecu do ogrzewania centralnego spalono trupa. Reporter jednego z pism dowiadywa się od inżyniera, który zbudował ten piec, że jest on tak obszerny, jak krematorium. Teraz nie ulega już wątpliwości. W piecu spłonęło ciało generała Kutiepowa...“

„...Rynsztok, położony w sąsiedztwie poselstwa sowieckiego wykazuje od paru dni podejrzanie czerwoną barwę. Fenomen ten łatwo wytłumaczyć: to krew Kutiepowa...“

„...Pewien dziennikarz odkrył upuszczoną wilgę na jednym z przedmieść Paryża; willa zrobiła na nim podejrzane wrażenie. Chciał się tam dostać, ale zrzuciła go ze schodów pewna mieszkająca tam stara panna. Dlaczego? Nie trudno się domyśleć: w willi tej jest ukryty generał Kutiepowa...“

„...Pewnemu rosyjskiemu studentowi przyśniło się, że generała Kutiepowa zamknięto w szopie na Faubourg St. Denis. Wobec tego policja paryska zrewidowała gruntownie szopę...“

„...Pięciu współpracowników pewnego kryminalnego czasopisma oświadczyło, iż sprawdzili, jakoby gmach poselstwa sowieckiego posiadał korytarz podziemny, łączący się z katakumbami Paryża i tamteży przenoszone są jakoby trupy ofiar G. P. U. do Sekwan...“

„...Wróżka przepowiedziała pani Kutienow, że mąż jej żyje, ale że go oślepią...“

„...W niedzielę, 2 lutego, zameldowało się w policji 87 świadków, nazajutrz było ich już 113. Wszyscy widzieli na własne oczy porwanie generała...“

„...Poeci Dowgalewski wie napewno, że „biali“ napadną na poselstwo...“

Prasa prawicowa żąda zerwania dyplomatycznych stosunków z Sowietami...“

„...Prasa sowiecka grozi zerwaniem stosunków z Francją, o ile gazety nie przestaną podburzać przeciwko poselstwu sowieckiemu...“

Słowem, rozgorzała walka, rozgrała się z jednej i z drugiej strony fantazja. Zatrzymowała sensację. Umysły, podsycone lekturą kryminalnych powieści, mają okazję wykładawstwa się nazewnątr.

A napewno, w tej całej zawikłanej, tajemniczej, codziennie zasilanej nowymi szczegółami, sprawie, wiadomo tylko jedno: 26 stycznia o godz. 11,30 rano wyszedł generał Kutienow z domu, by udać się na rue Mademoiselle. Zniknął. Świadkowie widzieli go wstąpi-

Zmierzch monarchii

na gruzach dyktatury hiszpańskiej

Dymisja dyktatora Hiszpanji, gen. Primo de Rivery zwróciła uwagę całego świata na królestwo zapirenej-kie, które od dłuższego czasu znajdowało się jakby poza nawiasem Europy.

Nagły przewrót w Hiszpanji za skoczył świat i dał okazję do snucia domysłów na temat najbliższej przyszłości tego królestwa. Wśród wielu poglądów krążyła nawet wieść, że w ślad za nominacją przejściowego rządu gen. Berenguera ma pójść proklamowanie Hiszpanji republiką, przyczem król Alfons miałby objąć dożywotnio urząd prezydenta państwa.

Autorem i promotorem tego projektu miał być hr. Romanones.

Pogłosk ta, jakkolwiek daleka od rzeczywistości, stanowi jednak wymowną ilustrację nastrojów w Hiszpanji. Nie ulega wątpliwości, że naród hiszpański znajduje się obecnie w chwili przelomowej, której nadejście przyspieszyła nieznośna dyktatura Primo de Rivery. Dyktatura wysuszyła do zębów nie wszystkie źródła twórczości w kraju, odsunęła obywateli od zagadnień politycznych, a wszystkie wybitniejsze umysły skazała na banicję.

To też ustąpienie Primo de Ri-

very wzmogło ducha opozycji przeciwko systemowi rządów autokratycznych. Ponieważ zaś dyktatura Primo de Rivery pokryta była autorytetem królewskim, opinia Hiszpanji zwraca się częściowo przeciw koronie, sterując wyraźnie do republikanizmu.

Już dziś można zanotować charakterystyczne objawy nowej orientacji narodu hiszpańskiego. Nacisk republikanizmu stał się tak wielki, że rząd królewski może godzić się na różne koncepcje. Takim poważnym wyłomem w dotychczasowym systemie rządzenia była np. publiczna manifestacja z

powodu rocznicy dawnej republiki hiszpańskiej dn. 11 lutego, na którą gen. Berenguer musiał się zgodzić, aby uniknąć demonstracji nielegalnej.

Byłoby za wcześnie przepowiedzieć rychłą zmianę formy rządów w Hiszpanji, ale nie jest to wykluczone.

Unamuno tryumfalnie powrócił

a Primo de Rivera cichaczem wyjechał

MADRYT, 12. 2. (ATU). Ufaskawiony niedawno przez sąd Berenguera, słynny literat i filozof hiszpański Unamuno, który swego czasu musiał uciekać przed prześladowaniami Primo de Rivery, przekroczył w powrocie do ojczyzny wczoraj granicę hiszpańsko-francuską. Przy moście granicznym w Iruun oczekiwało go około 5.000 osób. Niektórzy przyjechali z Madrytu. Wśród wielkich owacji odprowadzono go z muzyką na czele do kasyna republikańskiego, gdzie z balkonu wygłosił mowę do tłumu. Oświadczył, że wraca do Hiszpanji, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, przyczem wspominał również o królu i jego pretorjanach.

W tym czasie nadeszły również liczne telegramy gratulacyjne i listy między innymi od ukawione go niedawno Sancheza Guerry. Wszędzie gdziekolwiek Unamuno się ukazał, urządzono mu owacje.

PARYŻ 12 II. (PAT). Jak podaje prasa, przybył tu wczoraj Primo de Rivera, nieoczekiwany przez nikogo na dworcu.

Czechosłowacja - Szwajcaria 2:0

Malecek najlepszym hockey'istą świata

BERLIN, 12 II. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

Zdetronizowani mistrze hockey'owi Europy — czesi — wzięli odwet na sprawcach ich detronizacji — szwajcarach, bijąc ich w spotkaniu towarzyskim w Berlinie w stosunku 2:0. Mecz ten wykazał jak niesprawiedliwą była eliminacja Czechosłowacji z udziału w turnieju mistrzowskim w Chamonix. Czesi dowiedli niezłomie, iż są nadal najlepszym zespołem hockey'owym, a ich ostatnie niepowodzenie spowodowane były słabą formą drużyny, bądź też przejściowym spadkiem formy najlepszych reprezentantów w pierwszym zaś rzędzie znako mitego Malecka. Dziś, gdy Ma-

lecek jest znów w formie, mogą się czesi śmiało zmierzyć z każdą drużyną europejską bez obawy porażki. Mecz ze Szwajcarią był wspaniałym pokazem gry zademonstrowanym przez Malecka, który przewyższał o klasę wszystkich widzianych na torze berlińskim zawodników. Śmiało zaryzykować można twierdzenie, iż czeski jest obecnie najlepszym hockey'istą świata. To co na meczu tym pokazał młody zawodnik czeski, jest ostatnim wyrazem techniki gry hockey'owej. Młot więcej od niego nie umie.

Po zwycięstwie Czechosłowacji nad obecnym wicemistrzem Europy — Szwajcarią, staje się aktualną sprawa meczu towa-

ryjskiego między zdetronizowanym i obecnym mistrzem Europy, Czechosłowacją i Niemcami. Podobno jednak Niemcy w obawie o swą skórę nie spieszą się z zatwierdzeniem terminu proponowanego przez Czechosłowację. Tak więc zagadka, kto jest w Europie najlepszy zostanie również w tym roku nierozstrzygnięta.

Kanadyjcy wirtuozi kijki, po zwycięstwie nad Niemcami opuścili już Berlin, udając się drogą powietrzną do Londynu skąd powrócić mają do swej ojczyzny. Na pożegnanie mają kanadyjczycy rozegrać jeszcze dwa mecze w Anglii.

Przed opuszczeniem Berlina oświadczyli kanadyjczycy przed stawicielom prasy, że w roku przyszłym zawitają znów do Europy, aby wziąć udział w mistrzostwach na rok 1931, które odbędą się w Krynicy.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 1017

jącego z dwoma cywilami i jednym w ubraniu policjanta do dużego zamkniętego auta.

To wszystko.

Zeznania codziennych nowych świadków, którzy widzieli szary samochód w najrozmaitszych punktach okolic Paryża, należy traktować sceptycznie.



Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło 1930 r.
Według rozgłoszonej powieści
STEFANA ZWEIGA

LISTY NIEZNAJOMEJ
(17-to letnia pod narokozą)

W roli pensjonarki wielka tragiczka
17-to letnia 1515

RENE HERIBEL
w roli uwodziciela piękny
Jack Trevor oraz A. Abel
Muzyka M. LIDAUERA.
Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o 12

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE SEZONU

**ZA GRZECHY OJCÓW
DZIKA ORCHIDEA
ARKA NOEGO
KOBIECI NA KSIĘŻYCU**

ZABŁYSNĄ WKRÓTCE NA EKRANIE
1471 kinoteatru „CAPITOL“

EWENEMENT SEZONU!

DJABLICA Z TRYPOLISU

Z LIANĄ HAIID

EWENEMENT SEZONU!

Najnowsza tabela potrąceń do Funduszu Bezrobocia obowiązująca od dnia 23 stycznia 1930 roku jest do nabycia w firmie **A. I. OSTROWSKI** PIOTRKOWSKA 55, tel. 20-354. 1549

Budżet państwa uchwalony

Centrolew za budżetem. -- Rozłam w kole żydowskim. -- Poseł Grünbaum ustąpił. -- Trudno przewidzieć, czy sejm nadal będzie obradował

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym na terenie sejmiku rozegrała się charakterystyczna kampania budżetowa. Okazało się, że premier Bartel, obejmując swe stanowisko, miał jednak realne podstawy do optymizmu. W trzecim głosowaniu przed uchwaleniem ustawy skarbowej wy-

stąpił na trybunę poseł Niedziałkowski i w imieniu całego Centrolewu oświadczył, że jakkolwiek stronnictwa, wchodzące w skład Centrolewu mają cały szereg zastrzeżeń co do systemu rządów pomajowych. Centrolew uważa za obowiązek wobec państwa głosować za budżetem.

Po tem oświadczeniu oczywiście

budżet przyjęto, przyczem przeciwko budżetowi en bloc głosowali komuniści, ukraińcy i białorusini, natomiast wstrzymali się od głosowania: klub narodowy, żydzi i Niemcy.

Warto na tem miejscu przypomnieć, że w roku ubiegłym, kiedy Centrolew właściwie nie istniał PPS., która składała oświadczenie

w imieniu Centrolewu, wstrzymywała się od głosowania.

W związku z głosowaniem koła żydowskiego, które wyszło z sali podczas uchwalania budżetu, wybuchło w tem kole przesilenie. Gdy mianowicie stało się wiadomem, że większość koła żydowskiego nie będzie głosować przeciwko budżetowi, a tylko zaznaczą swoją absencję, poseł Grünbaum złożył przewodnictwo koła. W najbliższych dniach odbędą się wybory nowego przewodniczącego przyczem nie jest wykluczone, że przewodnictwo koła obejmie poseł Rozmaryn, który w tem ugrupowaniu od chwili śmierci poseła Reicha zajmuje coraz wybitniejszą rolę.

Tak czy inaczej dzień wczorajszy zamknął pewien okres w stosunkach między rządem a sejmem. Jak się ułoży najbliższa przyszłość i czy stronnictwom Centrolewu uda się przełamać istnienie sejmiku poza sesją budżetową — trudno narazie przewidywać.

Posłowie z B. B. zrzekają się nietykalności

Klub BB. ogłosił wczoraj w jednej z agencji prasowych rezolucję w sprawie nietykalności poselskiej.

Z rezolucji tej wynika, że członkowie BB. zrzekają się nietykalności poselskiej w związku z tem, że na terenie sejmiku uprawiana jest akcja antypaństwowa. Rezolucja miała być odczytana na posiedzeniu sejmiku, jednakże pod wpływem czynników spokojniejszych w BB. została ona zakomunikowana ogółowi zapomocą agencji prasowej.

Przesiedlanie adwokatów

dozna wielu ułatwień

Premier Bartel konferował wczoraj z posłem Loewenhercem (BB) w sprawie ułatwień przesiedlenia z miejsca na miejsce adwokatów. Jak wiadomo, dotychczasowa procedura jest w tym względzie dla stanu adwokackiego bardzo kłopotliwa. P. premier jest podobno zwolennikiem całego szeregu ułatwień w tej dziedzinie.

Napad 700 komunistów na zakłady samochodowe Oppla

BERLIN, 12 II. (PAT). Z Rüsselheimu donoszą, że dzisiaj przed południem przeszło 700 komunistów w mundurach czerwonej gwardji, prowadzonych przez posła komunistycznego Müllera, obsadziło przemocą zakłady przemysłowe Oppla, zmuszając robotników fabryki do wzięcia pracy.

Komunistom udało się częściowo unieruchomić i uszkodzić maszyny. Policja niezwłocznie wkroczyła do fabryki i rozproszyła komunistów, dokonywując aresztowań awanturujących się komunistów.

Czytajcie Głos Poranny

Sensacyjne uchwały senatu

Ustawa o odpowiedzialności urzędników przyjęta. — Losy dekretu prasowego zdecydowane. — Marsz. Szymański nie daje sobie rady

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telef.:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie senatu, które miało charakter zupełnie groteskowy. Jakkolwiek w senacie większość ma klub BB., na wczorajszym posiedzeniu przyjęto bez zmiany uchwałę sejmiku co do odpowiedzialności urzędników za nadużycia wyborcze, którą bardzo gwałtownie zwalczało BB. oraz — co jest

jeszcze bardziej zdumiewające — senat zatwierdził wniosek sejmiku, w myśl którego uchwały izby niższej muszą być ogłaszane w „Dzienniku Państwa“ i „Dzienniku Praw“ w sposób oficjalny, a nie w sposób prywatny, jak to ma miejsce obecnie, gdy chodzi o dekret prasowy, uchylony uchwałą sejmiku. Rząd stał na stanowisku, że uchwała ta go nie obowiązuje bez aprobaty senatu. Tymczasem senat sam zdecydował, że uchwały sejmiku muszą być jako ustawy ogła-

szane w „Dzienniku Ustaw“.

Całe posiedzenie odbyło się w nastroju niesłychanie chaotycznym. Marszałek Szymański, który nie należy do wybitnych parlamentarzystów, nie umiał sobie dać rady z zespołem senatu, ogłaszał rezolucje głosowań, które później trzeba było anulować, formułował wnioski w ten sposób, że część senatorów nie wiedziała właściwie za czem głosuje.

Wielki proces w Sosnowcu

P. P. S. - Lewica przed sądem

O co oskarżeni są Czuma i jego towarzysze

Jak już pokrótce donosiliśmy w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces przeciw Andrzejowi Czumi i towarzyszom z PPS-lewicy.

Przewodniczący s. s. o. Sokółski przy udziale sędziów Jan Kowicza i Wierzbickiego, oraz prokuratora Jagniewicza otworzył posiedzenie sądu, stwierdzając na wstępie, że jeden z oskarżonych Leon Jankowski zbiegł przed rozprawą. Na wniosek prokuratora sąd uchwalił rozesłać listy gończe, a kaucję 2.000 złotych skonfiskować.

Obronca adwokat Breiter z Warszawy zgłosił wniosek, domagający się odesłania aktów z powrotem do śledztwa, dowodząc, że osoby zainteresowane w skazaniu oskarżonych figurują jako oskarżeni, albo świadkowie. Wniosek ten sąd odrzucił, poczem przystąpił do badania personaljów oskarżonych

AKT OSKARŻENIA

zarzuca wszystkim, że w latach 1926 — 1929 utworzyli na terenie Zagłębia Dąbrowskiego ekspozyturę komunistycznej partji Polskiej. Poszczególnym oskarżonym stawiane są następujące zarzuty:

Andrzej Czuma po konferencji, odbytej z ministrem pełnomocnym Z. S. S. R. w Wiedniu Joffem, w lipcu 1925 roku wystąpił wraz z niejakim Rozenewaj - Rózyckim z P. P. S., stwarzając własną organizację pod nazwą: „PPS. Lewica“; objawszy generalny sekretariat tej partji, przystąpił do wydawania czasopisma „Robociarz“; nie mogąc zaś podolać w pokrywaniu kosztów tegoż, przyjął zaofiarowaną pomoc ze strony komunistów: Henryka Amsterdama i Witolda Kolskiego w wysokości od 4.000 do 4.500 zł.

miesięcznie oprócz różnych sum innych, wypłacanych w miarę potrzeby w wysokości od 3.000 do 14.000 zł., niezależnie zaś od tego redagował odezwę, nawołując do rewolucyjnej walki klasy robotniczej z burżuazją wszechświatową, pozatem zaś pozostawał w stałym kontakcie z posłami Ballinem, Federkiewiczem i t. p., otrzymując dyrektywy i wskazówki dla dalszej akcji swej organizacji.

Romuald Gadomski otrzymał większe sumy pieniężne od komunistów, był autorem okólników i odezw PPS-lewicy, zawierających hasła komunistyczne i wzywających do rewolucji, pozatem zaś był autorem programu partji, będącego faktycznie przeróbką programu Międzynarodówki komunistycznej, uchwalonego w Moskwie 1 września 1928 roku.

Leon Jankowski, student uniwersytetu poznańskiego, po aresztowaniu Andrzeja Czumi, został generalnym sekretarzem PPS-lewicy. Na plenarzem zgromadzeniu partji domagał się za wieszenia w prawach członkowskich członków komitetu wykonawczego za hołdowanie prawicowemu odchyleniu, nadto zaś pełniąc funkcje instruktora centralnego komitetu kom. partji Polskiej, udzielał zasiłków PPS-lewicy do wysokości 7.000 zł.

Franciszek Polka z Łodzi i Piotr Spalek byli czynnymi członkami komitetu wykonawczego PPS-lewicy i nadawali jej kierunek rewolucyjny.

Franciszek Kusto, Zygmunt Piekniński, Władysław Pobożniak byli członkami „Tymczasowego sekretariatu generalnego“ PPS-lewicy i wydawali komunistyczne okólniki.

Tadeusz Cuzik, kapral piecho-

ty, organizował w pulku „jacejki komunistycznej“, a jednocześnie prowadził wywiad wojskowy na rzecz Z. S. S. R., uzyskując tajne rozkazy wojskowej „ordre de bataille“ armji polskiej. Po zwolnieniu z wojska prowadził propagandę komunistyczną w Zawierciu i Zakopanem, został skazany za taką na 2 lata więzienia. Otrzymałszy z wiosną 1929 r. „urlop“ więzienny, udał się na zjazd PPS-lewicy do Krakowa, gdzie chwalił rządy Z. S. S. R., zapewnając, że w razie wojny polsko - sowieckiej, młodzież rewolucyjna PPS-lewicy winna na tyłach armji polskiej utworzyć proletariacką awangardę, która przeciwstawi się zamachowi na Z. S. S. R.

Jojlis Burgin, będąc sekretarzem sekcji młodzieży przy PPS-lewicy, zakładał jacejki komunistyczne, nadto był redaktorem pisma „Młody Robociarz Krakowski“.

Joel Hoffmann udzielał mieszkaniam dla zebrań frakcyjnych i założył w Krakowie jacejke młodzieży komunistycznej. Józef Piłat, Stefan Misiaszek, Ludwik Koperczak, Romuald Durniewicz i Bolesław Zych uczestniczyli na frakcyjnej zebraniu.

Drugą grupę oskarżonych stanowią Mikołaj Bondarenko z Sosnowca, Roman Krzykowski z Będzina, Mieczysław Szydłowski z Dąbrowy Górniczej, Jark, Lewicka, Szlimerówna, Kongielówna i Plakówna, którym akt oskarżenia zarzuca, że w tymże samym czasie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego należeli do organizacji: „Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce“.

W trzeciej grupie znajdują

się Antoni Jaskólski, Pawlus i Jaworska, oskarżeni o to, że w tym samym czasie i miejscu brali udział w pracach i poczynaniach komunistycznej partji Polskiej.

W drugim dniu procesu przeciwko Andrzejowi Czumi i towarzyszom, oskarżonym o działalność antypaństwową, zeznawał oskarżony Gadomski, jeden z członków „Komitetu Czterech“ PPS-lewicy. Oskarżony Gadomski przedstawił główny cel PPS-lewicy, którym jest walka z faszyzmem w Europie i z rzekomym faszyzmem w Polsce.

Gadomski przyznał, że PPS-lewica sympatyzuje z Z. S. S. R. Jeśli chodzi o współpracę z komunistyczną partją, znajduje ona wyraz głównie w walce z faszystami

Wampir z Düsseldorfu ujęty?

Przyznał się już do 4 morderstw

BERLIN, 12 II. (ATU). W Düsseldorfie aresztowano pewnego 30-letniego człowieka, pochodzącego z Norymbergji. Przesłuchiwany przez policję przyznał się już do 4 morderstw, popełnionych na dorastających chłopcach. Szczegóły zbrodni opowiedział tak dokładnie, że nie można wątpić w prawdę jego zeznań. Aresztowany twierdzi, że był dawniej administratorem dóbr. Zbrodnię jego pod wielu względami podobną są do morderstw swego czasu dokonanych przez osławionego Haarmana. Aresztowany zawierał znajomość ze swymi ofiarami zazwyczaj na drodze, przywabił do lasu lub na

jakieś odludzie, gdzie je usypiał przy pomocy weronalu. Znaleziono przy nim jeszcze 2 słojki tego narkotyku. Ofiary swe za białą duży nożem rzeźnickim twierdzi, że widok krwi wprawiał go w pewien stan krwiożerezej ekstazy. Zbrodni tył dopuszczał się już od r. 1921. Jeden mord popełnił pod Darmstadt, drugi pod Hersfeld trzeci pod Hamburgiem, czwarty niedaleko Kiefelaru, nad granicą holenderską. Policja prowadzi obecnie dochodzenie czy liczba jego zbrodni nie jest większą i czy nie jest on owym tajemniczym zbrodniarzem, który dokonał szeregu potwornych zbrodni w Düsseldorfie.

Pierścienie 3 rubinem

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 13 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 4

(Ciąg dalszy)

Sledztwo wykazało, że złodziej odjechał z ulicy Parkowej czarną limuzyną, która na niego czekała. Dozorca sąsiedniej willi widział nawet jak złodziej przelazł przez niski płot, otaczający ogród Steina. Lecz nim zdążył on przybiec na to miejsce, nieznajomy odjechał. Opis osoby przestępcy, podany przez dozorcę, zgadzał się z opisem, podanym przez pokojówkę: wysoki mężczyzna, o długiej, wąskiej twarzy i ostro zarysowanym nosie.

Komisarz Kowacz, który prowadził sledztwo, szalał w bezsilnej złości. W mieście było tysiące czarnych limuzyn. Kto mógł znaleźć, nie znając numeru, auto, którym odjechał Michał Klacki...?

Zarządzone badanie szoferów taksówek, nie dało wyników. Żaden z szoferów w owym czasie nie odwoził nikogo z ulicy Parkowej.

Przedewszystkiem zaś pozostawała nierozwiązana zagadka: Dlaczego złodziej skradł akurat ten pierścień?! Dlaczego nie zabrał również znacznie cenniejszych pierścieni, bransolet i naszyjnika z pereł?

ROZDZIAŁ V.

Na rewję mód u Lamperta, przybyły panie i panowie, z najlepszego towarzystwa. W sali, w której odbywały się pokazy, panował ożywiony ruch. Goście siedzieli dokoła małych stolików i pili herbatę. W głębi grała orkiestra. Zainteresowanie obecnych skierowane było naturalnie na modelki, które na gustownie urządzonej scenie, prezentowały najnowsze modele.

Lena Stein przyszła razem z siostrą. Dostały bardzo wygodne miejsce w pobliżu scenki.

— Spójrz, Ewo, na tę cytrynową pyjamę! To istne cacko! — mówiła Lena, patrząc z zachwytem na piękną toaletę domową.

Ewa kiwnęła milcząco głową. Nie wykazywała żadnego zainteresowania dla tych wszystkich pięknych rzeczy. Zauważyła to siostra.

— Słuchaj, dziecko, ty zupełnie dziczejesz na tej wsi, — rzekła. Sądzę, że powinnaś na dłuższy czas zamieszkać w mieście.

Ewa roześmiała się.

— Jestem pewna, że nigdy nie stanę się takim zwierzęciem luksusowym, jak...

— Jak? — podchwyciła Lena.

— ...jak te wszystkie damy

tu zebrane, — skończyła spokojnie Ewa.

— Będiesz musiała zmienić swe poglądy, moja mała!

Mężczyźni dzisiejsi patrzą na kobiety, jak na sportsmankę lub jak na zbyt kowną zabawkę, która dostarcza im przyjemności. —

Ewa spojrzała na mówiącą, poczem rzekła cicho:

— Przesadzasz. Nie wszyscy mężczyźni są tacy.

— Było całkiem jasne, że myślała o Horście.

Lena nie słyszała odpowiedzi siostry. Cała jej uwaga skoncentrowała się na toaletach. Ach, gdyby można było kupić wszystko, co się podoba, z tych cudownych kreacji! Nagle Lena przypomniała sobie słowa męża:

„Interesy idą źle, należą się ograniczyć...”

Gdy się jest przyzwyczajoną, że spełniana jest każda zachcianka, nagle narzucona oszczędność ciąży podwójnie.

Od czasu do czasu Lena patrzyła w stronę drzwi wejściowych.

— Dlaczego Manfred nie przychodzi!

Ewa wyczuła w słowach tył zniecierpliwienie. — Gdy Fred przyjdzie, będzie musiał spełnić rozmaite życzenia Leny — myślała.

Fred przybył dość późno. Modelki prezentowały już suknie poobiednie. Widząc szwagierkę, Stein uśmiechnął się:

— Dobry wieczór, Ewuniu! Bardzo się cieszę, że przyjechałaś!

Na scenie ukazała się, zgodnie z programem, młoda tancerka Mia Strańska. Zatańczyła ja-

kąś fantazję; była w cudownym kostjumie, opinającym, jak skóra węża, jej zgrabną kibić. Goście byli zachwyceni; specjalnie zaś męska połowa towarzystwa — nie wyłączając Manfreda Steina...

Z roztargnieniem przysłuchiwał się słowom żony. Co go właściwie obchodziła kradzież tego pierścienia?

— Prawdopodobnie Zuzia działała w porozumieniu ze złodziejem, — zauważył, jedynie w tym celu, aby coś powiedzieć. Miał inne troski. Pozatem z przyjemnością przyglądał się tancerce.

Wspaniała kobieta! — skonstatował w duszy i szybko obmyślił plan działania. Lekkość, wpajana w niego przez Feliksa Buchnera, wydawała owoce. Słumił z łatwością wyrzuty sumienia. Przecież nie ma zamiaru się z nią żenić.

Stein podniósł się i wyszedł. Akurat rozległy się gromkie oklaski. Publiczność wyrażała swój zachwyt po skończonym tańcu.

— Fred dziś nie jest w humorze! — zauważyła Ewa.

Lena skinęła głową. Przypisywała jego niepokój złemu sta-

Dr. med. 1065

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenia światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań



Najbliższy przebój „CASINA“

tlantic“. Indyjski książę był mężczyzną czterdziestoletnim, wysokim, eleganckim, ubranym po dług otatniej mody. Jadąc z Francji wstąpił do Niemiec, w „celach naukowych“.

Jak wszystkie takie podróże tak i ta miała na celu w pierwszym rzędzie „rozrywki“. Dla tego też maharadża Sindji zachowywał ściśle incognito, et nie przeszkodziło gazetom w zawiadomieniu publiczności o jego przybyciu.

— Pańskie dyspozycje nie podobają mi się! — rzekł książę do swego sekretarza.

Mister Westinghouse, sekretarz i towarzysz jego wysokości, otworzył usta ze zdumienia. Nie spodziewał się tej niemiłej krytyki swego postępowania. Lecz nie odpowiedział na zarzut. — Przez kilka sekund panowało milczenie.

Wreszcie angiłk zaczął mówić:

— Znalazłem małe prywatne kasyno. O ile wasza wysokość chce zagrać...

Książę machnął ręką. Towarzysz jego był bezradny.

— Książę dziś jest bardzo dziwny, — zaopiniował w duszy i przeszedł do następnego punktu.

— Na dziewiątą zamówiona jest tancerka.

— Kto?

— Mia Strańska w nowym tańcu.

— Widzieliśmy to już przecież w Paryżu.

Książę odwrócił się nerwowo. W tej samej chwili zadzwonił telefon. Sekretarz podszedł do aparatu. Książę już był przy nim i wyjął mu słuchawkę z ręki. Podczas pierwszych słów ostra twarz azjaty rozjaśniła się

Mister Westinghouse skonstatawał to z zadowoleniem.

Jego wysokość będzie teraz przystępniejszy...

Maharadża powiedział: „All-right“ i odłożył słuchawkę. Usiadł i spytał sekretarza:

— Gdzie jest kasyno?

Westinghouse zrozumiał.

— Na ulicy S-to Jańskiej — u pani Berger. —

— Well, pojedziemy do pani Berger.

Tę zdumiewającą zmianę spowodowała trzydziesto - sekundowa rozmowa telefoniczna. Angliłk był zadowolony. Jego honor został uratowany.

(d. e. a.)

Wiadomości bieżące

Zmiany

wurzędzie wojewódzkim

W dniu wczorajszym decyzją wojewody łódzkiego, dotychczasowy naczelnik wydziału samorządowego województwa w Łodzi b. starosta powiatu piotrkowskiego p. Kuczyński mianowany został starostą w Ostrowiu Wielkopolskim. Opróżnione stanowisko naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi obejmie dotychczasowy starosta powiatu sieradzkiego p. Jelonek.

Nominacje

w sądownictwie

Jak się dowiadujemy, dekretem prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 stycznia 1930 r. został mianowany sędzią okręgowego sądu okręgowego w Łodzi p. Konstanty Haliński, dotychczasowy wice-prokurator sądu okręgowego w Białym Stoku.

Tymże dekretem został mianowany wice-prokuratorem sądu okręgowego w Łodzi p. Józef Kubiak, dotychczasowy podprokurator tegoż sądu.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suka. Gorfain (Wschodnia 54); J. Koprońskiego (Nowomiejska 15).

Na ul. Rzgowskiej i w Helenowie

mieścić się będą biura komitetu pomocy najbiedniejszym

Komitet pomocy najbiedniejszym rozpoczął już wstępne prace, zmierzające do przeprowadzenia rejestracji podlegających wsparciu i w tym celu wynajęto dwa lokale w dwóch przeciwległych punktach miasta.

Jeden lokal komitetu mieścić się będzie w „Helenowie“ a drugi w fabryce Stolarowa przy ul. Rzgowskiej.

Po skompletowaniu personelu rozpocznie się układanie list pobierających zasiłki, a następnie wydawanie talonów na podstawie spe-

Przemysłowcy odpowiadają włókniarzom
dlaczego wspólna konferencję uważają w dalszym ciągu za bezcelową

W październiku ub. roku klasowy związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego zwrócił się do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim z propozycją odbycia konferencji. Przedmiotem konferencji miały być żądania i zażalenia, wymienione ogólnikowo w propozycji związku klasowego.

Przemysłowcy na żądanie odbycia wspólnej konferencji odpowiedzieli odmownie, oświadczając, że gotowi są i bez konferencji sprawdzić konkretne fakty nieprzebiegania taryfy płac przez fabryki, o ile zostaną im zakomunikowane. Co do innych żądań związku klasowego, mianowicie odnośnie uruchomienia fabryk przez 6 dni w tygodniu i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, przemysłowcy oświadczyli, iż konferencja na te sprawy nie może mieć żadnego wpływu. Stopień uruchomienia fabryk zależy od położenia na rynku, a egzekucja ustawy o 8-godzinnym dniu pracy jest w rękach inspekcji pracy, a nie w rękach związku przemysłowców.

Po otrzymaniu tej odpowiedzi związek klasowy po miesią-

cu ponownie zwrócił się do związku przemysłowców z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, przytaczając tym razem kilka faktów nieprzebiegania taryfy, oraz ponawiając żądanie pracy przez 6 dni w tygodniu i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

Na to drugie żądanie przemysłowcy odpowiedzieli co następuje:

Na wstępie list przemysłowców stwierdza, że „wystawianie żądań, niemożliwych do spełnienia, jak również żądanie przeprowadzenia rozmów w tak ciężkiej chwili dla przemysłu na temat takich żądań przemysłowcy zmuszeni są „uważać za niedocenianie coraz to cięższego kryzysu, jaki w obecnym czasie przechodzi przemysł włókienniczy“.

W odpowiedzi na poszczególne punkty związek przemysłu komunikuje, że płace w przedsiębiorstwach związku odpowiadają taryfie, a w trzech zauważonych wypadkach nieosiągnięcia wymienionej wysokości zarobków związek przemysłu żądał poczynienia odpowiednich korektur. Co do udzielenia dożywotnich zapomóg, to jest to niemożliwe, o czym świadczy dowodnie powszechnie znane położenie przemysłu włókienniczego. Również związek przemysłu zaprzecza, jakoby miało miejsce w fabrykach wydalanie kogokolwiek z pracy tylko dlatego, że jest on delegatem robotniczym. W wypadkach wymienionych przez związek włókniany wydalanie delegata miało miejsce z zupełnie innych powodów, z winy samych robotników.

13 milionów w lutym
na zasiłki dla bezrobotnych

W ciągu stycznia r. b. zasiłki, wypłacone bezrobotnym z Funduszu Bezrobocia, wynosiły z górą 9 milj. zł. Liczba bezrobotnych, pobierających te zasiłki, wynosiła w styczniu przeciętnie 115 tys. osób.

Z uwagi na to, że w lutym bezrobocie znacznie wzrosło, koła fachowe obliczają, że wypłata zasiłków z Funduszu Bezrobocia wyniesie w lutym co najmniej 13 milj. zł.

Solidniejsza książeczka
tańszych paszportów zagranicznych

Za kilka dni już wejdzie w życie rozporządzenie obniżające cenę paszportu zagranicznego jednorazowego do 100 zł.

Jednocześnie ze zmianą ceny zmieniła się forma i wygląd książeczki paszportowej.

Kartki nowych książeczek paszportowych będą miały inny, artystyczny deseń — a okładka będzie brzońska, wykonana z angielskiego płótna.

Dalej w liście swym przemysłowcy piszą: „Utrzymanie pracy w przedsiębiorstwie przez pełne 6 dni w tygodniu jest stałym naszym dążeniem, dla którego nie szędzimy żadnych wysiłków i starań. Dowodzenie panów, jakoby ani brak zbytu, ani przepełnione magazyny przy braku kapitałów obrotowych nie miały decydującego wpływu na redukcję pracy przedsiębiorstw, niestety, nie może nikogo przekonać, a tembardziej nas. Stwierdzamy kategorycznie jeszcze raz, że tylko chłonność rynku jest pod tym względem miarodajna i że wszelka dyskusja nad żądaniem pracowania przez pełne 6 dni w

tygodniu nie zmieni obecnego położenia“.

Co się tyczy przekroczenia ustalonego czasu pracy, to przemysłowcy są zdania, że nadzór nad przestrzeganiem ustawy jest wykonywany przez ustawowo do tego powołaną inspekcję pracy.

Odpowiedź przemysłowców kończy się następującym zwrotem do związku włóknarzy:

„Powtarzamy, że byłibyśmy gotowi odbyć konferencję z Panami, gdyby mogło to wpłynąć na zakończenie lub też złagodzenie kryzysu w naszym przemyśle, jednakże — jak w liście swym sami panowie stwierdzają — rezultat taki miejsca mieć nie może“.

Domy na Polesiu

oddane będą do użytku w maju r. b.

Jak wiadomo, pierwsza serja domów w kolonii miejskiej na Polesiu Konstantynowskim w liczbie 8, została już prawie wykończona i oddanie jej do użytku publicznego rzeszom bezdomnych, lub źle mieszkających robotników naszego miasta jest już tylko kwestją pewnego czasu, niezbędnego do formalnego przeprowadzenia tabeli czynszu komornianego.

Zaprojektowany przez magistrat czynsz w mieszkaniach na Polesiu został, jak się obecnie dowiadujemy, po szczegółowych badaniach połączonych komisji radzieckich do spraw ogólnych i finansowo-budżetowej, zatwierdzony z drobnymi zmianami. W tej chwili sprawa przedstawia się w ten sposób, że kwestja ustalenia wysokości komornego i systemu przydziału mieszkań czeka jedynie na uchwałę rady miejskiej, poczem postanowienie jej przesłane zostanie do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

Według ostatnich informacji, mieszkania na Polesiu zostaną oddane do użytku w maju b. r.

Tłumaczy się to tem, że dopiero w tym czasie zostanie wykończona instalacja wodociągowa.

Obecnie magistrat łódzki rozpisal konkurs na wykończenie pozostałych sześciu domów, gotowych w stanie surowym. Domy te mają być również wykończone przed upływem bieżącego roku kalendarzowego. (x)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
Narutowicza 20. Narutowicza 20.

Największa REWJA świata
w wykonaniu najslawniejszych artystów rewjowych BROADWAYU.
Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

FOX FOLLIES
NEW YORK W NOCY
100% śpiewu, tańca, mowy.

Prócz największych gwiazd rewjowych udział biorą:
36 „SHOW-GIRLS“ 24-osobowy zespół murzyński
36 „DANCING-GIRLS“ 12-osobowy chór Rewelersów
36 „DANCING-BOYS“

W programie największe przeboje sezonu:
„O czym marzą kobiety“ „Perla Japonii“
„Moja ty słodka dziewczynko“ „The Breakaway“
„Współczesne dziewczęta“ „Powrót wiosny“
„Czarny Don Juan“ „Żywe nuty“
„Pod Latarnią“

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.
Ceny miejsc na I-szy seans Zł. 1, 2 i 3

Dziś i dni następnych!

LUONA

Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNAUA twórcy „Wschodu Słońca“

„CZTERECH DJABŁÓW“
śmiertelna walka o miłość i życie.
W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego: niezrównana

JANET GAYNOR fascynująca MARY DUNCAN, złotowłosa NANCY DREXEL, piękny CHARLES MORTON, sympatyczny BARRY NORTON, wesoły FARREL Mc. DONALD.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego
Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 —3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.
1543—



Czytajcie „Głos Poranny“

Trochę humoru

ZEMSTA SZOFERA.

— Niech pan jedzie do sądu, ale zrybko! — zawołał pan sędzia, wskakując do taksówki. Pan sędzia zasnął i bał się, że nie zdąży na rozprawę.

— Przedziej! przedziej! — krzyczał pasażer.

Szofer nie zwracając na to uwagi, jedzie coraz wolniej.

Przyjeżdżają. Sędzia oczywiście spóźnił się.

— Panie, czy nie potrafi pan szybciej jechać?

— Owszem, potrafię. Ale nie z panem!

— ? ?

— Tak. Bo to pan skazał mnie w zeszłym tygodniu na zapłacenie kary za zbyt szybką jazdę.

W WIEZIENIU.

Dyrektor więzienia do nowego więźnia: Jest zwyczaj, że każdy z więźniów wybiera sobie odpowiednie zajęcie.

— Co panu odpowiada?

Więzień: Chciałbym być wojszem.

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ.

— Dlaczego nie odrabiasz lekcji Józku?

Bo postanowiłem już nigdy nie odrabiać, mam. To niesprawiedliwość, żebym ja pracował, a nauczy się cel brał za to pieniądze.

PREZENT.

— Czy miałeś jakąś przykrość?

— Wyobraź sobie narzeczona odebrała mi podarunki, które jej dałem: brylantową broszkę i pierścionek, a na pudełku uściła napis: „Ostrożnie! Szkło!”

Ślizgawka miejska w parku Kolejowym

W dniu dzisiejszym otwarta zostanie trzecia bezpłatna ślizgawka miejska, w parku kolejowym.

Ślizgawka otwarta będzie w dni powszednie od godziny 1 po południu, w niedziele i święta od godziny 9 rano.

OSZCZĘDZASZ ZDROWIE I PIENIĄDZE

pałeczek gilzy patentowane

DWUWATKI I PREPAROWATKI

FABRYKI „SOKÓL” GILZ

W. KWAŚNIEWSKI i F. PACHOLCZYK,

Warszawa, Leszno 108, tel. 266-42.

1159-2

Inspekcja w młynach i piekarniach

Przygotowania do mechanizacji wypieku chleba

Dnia 11 b. m. w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta odbyło się pierwsze posiedzenie wojewódzkiej komisji do badań mąki i pieczywa. W posiedzeniu komisji wzięli udział naczelnicy wydziałów: zdrowia publicznego, przemysłu i handlu, rolnictwa, kierownik oddz. aprowizacji oraz rzeczoznawcy młynarscy i piekarscy.

Po referacie kierownika oddz. aprowizacji o rozporządzeniu ministra spraw wewn. w sprawie powołania głównej wojew. komisji do badań mąki i pieczywa oraz o rozporządzeniu ministra spraw wewn. o dozorcze nad wyrobem i obiegem mąki i wy-

Schwytanie niebezpiecznych złoczyńców

Obładowani workami ze skradzionymi rzeczami zostali spłoszeni i dopiero pod groźbą rewolwerów poddali się policji

Dom przy ul. Narutowicza 10 był wczoraj terenem schwytania dwóch niebezpiecznych opryszków, którzy usiłowali okraść mieszkanie i sklep zamieszkałej w wyżej wymienionym domu Marji Urbaniak.

W domu tym Marja Urbaniak posiada z frontu skład wędlin, który łączy się z jej mieszkaniem prywatnym, wychodzącym na podwórze.

Około godziny 8 wieczór p. Urbaniakowa po zamknięciu już sklepu weszła do mieszkania i stanęła przerażona wobec dwóch osobników obładowanych workami.

Na wszczęty przez p. Urbaniakową krzyk złodzieje porzucili worki ze skradzionymi przedmiotami i rzucili się do ucieczki. Wołanie jednak p. Urbaniakowej usłyszeli sąsiedzi,

którzy pospieszili na pomoc, alarmując również 7 komisarzy policji. Jednocześnie dozorca domowy zatrzasnął bramę wejściową, odcinając tem samem odwrót złoczyńcom.

Osaczeni w ten sposób złodzieje ukryli się w klatce schodowej lewej oficyny, na widok jednak policji mundurowej wyskoczyli z ukrycia i usiłowali się przedostać przez parkan na

podwórze domu nr. 65 przy ulicy Piłsudskiego. Ucieczka była by im się udała, gdyby nie przytomność policjantów, którzy do byli broni i zagrozili strzelaniem.

Ten argument odniósł skutek — złodzieje zeszli z płotu i oddali się w ręce policji.

Pod silną eskortą odprowadzono ich do urzędu śledczego, gdzie sprawdzono ich personalia.

Okazało się, iż obaj są od dawna poszukiwani przez policję.

Pierwszy z nich, 27-letni Stanisław Włodarczyk, zamieszkały przy ulicy Skwerowej 18, jest poszukiwany za liczne kradzieże. Odsiadywał on już ośmiokrotnie karę więzienia za różne przestępstwa. Drugim okazał się 32-letni Bolesław Gawroński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Fajfry 12.

Gawroński jest znanym międzynarodowym złodziejem, poszukiwanym przez policję prawie całej Europy za liczne włamania i napady z bronią w reku.

Obydwuch zatrzymanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Kim jest złodziej, który usiłował włamać się do firmy F. Hesse

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym został schwytany złodziej, który usiłował włamać się do firmy F. Hesse (Andrzeja 1).

Przyprowadzono go do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż jest to znany dobrze policji włamywacz i złodziej Chaim Milman, zamieszkały ostatnio w Łodzi przy ul. Kilińskiego 50.

Osadzono go w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Fenomenalne medjum w Łodzi

U Władzia Zwirlicza, 16-letniego telepaty

Duże zainteresowanie w naszym mieście wzbudziły występy młodego 16-letniego telepaty, Władzia Zwirlicza, występującego w kinie „Spółdzielnia”. Zwirlicz jest znany w Europie i cieszył się wielkim powodzeniem. W r. 1917 komisja naukowa polskiego towarzystwa metapsychicznego w Warszawie uznała prawie wszystkie przeprowadzone z Władziem eksperymenty za udane, orzekając, że posiada wielkie zdolności telepatyczne i psychometryczne.

Chcąc bliżej poznać ten fenomen poza jego występami publicznymi, odbyliśmy z nim dłuższą rozmowę.

— Podczas eksperymentów — mówi Władzio Zwirlicz, czuję, że kieruje mną jakaś przepiętna siła, która powoduje moje trafne odpowiedzi na zadawane mi pytania. Jestem obdarzony niezwykle rozwiniętą intuicją, przy pomocy której odczuwam doskonale myśli i zamiary poszczególnych osób z audytorjum.

— Kto i kiedy odkrył pańskie niezwykle zdolności?

Odpowiedzi na to pytanie udziela nam ojciec medjum, p. Stanisław Zwirlicz, z wykształcenia prawnik, były aktor teatru Stanislawskiego w Moskwie.

W r. 1918 mieszkaliśmy w Rosji. Pragnęliśmy za wszelką cenę wrócić do ojczyzny, lecz nie uzyskaliśmy zezwoleń. Byliśmy zrozpaczeni, a jedynym pocieszeniem naszym był 8-letni Władzio, który twierdził, że bolszewicy do Warszawy nie dotrą i wkrótce znajdziemy się na ziemi polskiej. Początkowo sądziłem, że przemawia przezeń chęć pocieszenia rodziców, lecz synek w dalszym ciągu twierdził uporczywie, że on coś widzi... coś czuje... Badany przez szereg wybitnych osób na polu telepatji, wykazał swe olbrzymie zdolności medjumistyczne — jasnowidzące. W niedługim czasie spełniły się słowa naszego malca.

P. Zwirlicz prosi nas o zadanie kilku pytań Władziowi.

— W jaki sposób i kiedy zakończy się przesilenie ekonomiczne w Polsce?

Przebity ciałem spojrzeniem

Czy zarażenie chorobą weneryczną jest przestępstwem?

Obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 roku wyraźnie przestępstwem wymienionego w nagłówku nie przewiduje, w praktyce sądów stołecznych zaszedł jednak świeżo następujący fakt. 20-letnia I. S. wystąpiła ze skargą do prokuratora, żądając ukarania jej męża za to, iż zaraził ją chorobą weneryczną, natychmiast po ślubie. Prokurator skierował sprawę do dochodzenia, w toku którego mąż twierdził kategorycznie, iż ofiarą zarażenia padł właśnie on.

Zbadany lekarz wenerolog stwierdził, iż oboje małżonków N. badał 5 dni po ich ślubie i u obojga stwierdził znaną chorobę weneryczną w ostrym stanie. Który z małżonków chory był wcześniej, tego lekarz ustalić nie może.

W tym stanie materiału faktycznego 30-letni W. N. stanął przed sądem grodzkim stolicy pod zarzutem zadania uszkodzeń ciała swej żonie (art. 474 K. K.).

Sprawa, budząca znaczne zainteresowanie w sferach lekarskich i prawnych, została ze względu na formalnych odczo-

oją, medjum wpada w trans, drga na całym ciele i skanduje:

— Kryzys w Polsce zostanie zlikwidowany w końcu bieżącego roku wskutek nagłej zmiany ustroju politycznego (!?) Polska wydobrzeje i wzmocni się.

— Kim jest i gdzie się znajduje wampir z Düsseldorfu?

— Masowy morderca nie będzie tak prędko ujęty, ponieważ jest w ścisłym kontakcie z tamtejszą policją, która celowo utrudnia wszelkie poszukiwania. Mieszka on w Düsseldorfie, jest średniego wzrostu, silnie zbudowanym mężczyzną, a imię względnie jego pseudonim brzmi: „Hans”.

— Czy żyje i gdzie się znajduje zaginiony generał Kutiepow?

— Wbrew wszelkim przypuszczeniom, że Kutiepow został porwany i zgładzony przez urzędników G. P. U., oświadczam, bo widzę, że gen. Kutiepow uciekł w tajemnicy do Włoch, chcąc zdystryktować w oczach świata swoich najzaciętszych wrogów — komisarzy sowieckich, których przecież uważają za zabójców przywódcy emigracji rosyjskiej...

Wreszcie przeprowadzamy ostatni eksperyment i kładziemy na stole zwitek papieru, który zawiera wiersz rosyjski, pisany przez jednego z obecnych.

Na pytanie ojca: „Co ta kartka zawiera?”, Władzio natychmiast odpowiada:

— Jest to wiersz, pisany przez pana (wskazuje na autora), w języku rosyjskim, pod tyt. „Pieśń nocy”.

Odpowiedź Władzia jest zupełnie ścisła. Pełni podziwu dla młodego medjum, żegnamy się, dziękując za seans.

H. Her.

Legitymacje komiwojezerów nie zastępują świadectwa przemysłowego

Na mocy rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 28 listopada 1927 r. władze przemysłowe i instancji wydają osobom rozjeżdżającym się w charakterze komiwojezerów legitymacje zaopatrzone w fotografie, upoważniające do uprawiania powyższego zawodu. Legitymacje takie wydawane są na wniosek firmy, dla której wojnierz pracuje, przyczem ważne są one w ciągu roku od daty wystawienia.

Wobec tego, że niektórzy wojnierzowie, przypuszczają, że otrzymanie legitymacji zwalnia ich od

obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego, należy zaznaczyć, że posiadanie legitymacji nie zwalnia od tego obowiązku. Władze skarbowe, przemysłowe i policyjne mogą żądać od każdego agenta podróżującego przedstawienia legitymacji i świadectwa przemysłowego.

Nieposiadanie legitymacji pociąga za sobą odpowiedzialność karnoadministracyjną, nieposiadanie zaś świadectwa przemysłowego karane jest na mocy ustawy o podniku przemysłowym od obrotu.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj „Cjankali”.

Jutro „Dzielny wojak Szwed”.

W pełnych próbach pod kierunkiem K. Tatarówicza kapitalna komedia Middletona i S. Oliviera „Naręczona w garsonierze”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, czwartek i piątek „Kochałek pani Vdal”.

W sobotę premiera sztuki słynnego niemieckiego dramaturga Jerzego Kaizera „Dzień październikowy”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, w piątek „Intryga i miłość”.

W sobotę wieczorem premiera farsy „Nasza żonuzia”.

W sobotę o godz. 4 i w niedzielę o godz. 12 w południe „Kot w butach”.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę o godz. 8,30 i w niedzielę o godz. 4 i 8,30 wiecz. wielka stylowa tragedia Fr. Schllera „Intryga i miłość”.

OPERA W ŁODZI

Łódź, pozbawiona zupełnie opery, powta niechybnie z radością znakomitych artystów warszawskiej opery, którzy przyjeżdżają do Łodzi tylko na dwa występy.

W środę, dnia 19 bież. m. odegrana będzie opera w 3-ach aktach Pucciniego „Madame Butterfly” o raz w czwartek, dnia 20 b. m. opera w 4 aktach Verdiego „Trubadur”. W rolach głównych wystąpią: Marja Mokrzycka, Halina Leńska, Józef Miler, Stanisław Kowalski, Maurycy Janowski, Eugeniusz Narożny. Opery grane będą w całości z udziałem chórów i orkiestry. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Teodor Ryder.

NAJPIĘKNIEJSZE OCZY NA ŚWIECIE

Dzisiaj, w czwartek, dnia 13 b. m. odegrana zostanie na deskach sali Filharmonii przepiękna komedia 3-aktowa J. Sarmentia p. t. „Najpiękniejsze oczy na świecie” w najdoskonalszej w Polsce obsadzie. W rolach głównych ukażą się: uroczą artystką scen warszawskich Marja Balcerkiewiczówna oraz Jerzy Marr, gwiazdor polskiego filmu. Partnerami będą doskonałi artyści i reżyserzy Krokowski i J. Dąbrowski. Artystyczna wycieczka ta, która wszędzie święci niebawem tryumfy i budzi zachwyty u publiczności z pewnością i dla naszego miasta będzie atrakcją i zapełni widownię miłośnikami kina i teatru. Początek o godz. 8,30 wiecz.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Jubileuszowy koncert Ł. O. F.

Dyr. I. Neumark. Sol. S. Goldberg

Symfonia V Beethovena od chwili pierwszego pojawienia się (22 grudnia 1808 r.) stała się szybko popularną i dziś to monumentalne dzieło cieszy się największym powodzeniem z wszystkich utworów nieśmiertelnego twórcy. Słyszeliśmy ją w wykonaniu naszej orkiestry wiele razy, może nawet za często w stosunku do innych symfonii Beethovena, których jest aż dziewięć. Nuca ją stałi bywalcy koncertowi. — niestety — w czasie koncertu ku utrapieniu bar dziej wrażliwych i muzycznych sąsiadów, znają ją wszyscy. Ten, rozpoczynający dzieło, motyw rytmiczny, składający się z czterech zaledwie nut, to — według Beethovena — „Kołatanie losu do wrót życia”, ten krótki motyw wystrzelił do genialnego twórcy i rozwinął się w nim zasadniczej myśli „per aspera ad astra” oraz wyrażenia to gniewu, to protestu, to bólu, to zapału. Nic dziwnego, że dyrygenci starają się wzajemnieścigać w wykonaniu tego słynnego arcydzieła, wynajdując przeróżne koncepcje dla wywołania lepszego efektu. Ale najbliższym prawdy jest ten dyrygent, który mocą uświęconej tradycji datującej się od Bülowa, nie sili się na żadne efekty, nie odpowiadające zgoła rodzajowi twórczości wielkiego klasyka i wykonywa wszystko z należnym pietyzmem według przekazanych wskazówek graficznych kompozytora oraz wrodzonej własnej muzykalności i intuicji. Dyr. Neumark właśnie do rzędu tych należy, a jeżeli nie wszystkie części symfonii w jednakowym stopniu zadowolili słuchaczy, to wynika to z małej stosunkowo ilości prób, na które może sobie pozwolić nasza orkiestra, walcząca stale o byt i szarpana pracą codzienną.

Najlepiej wyszła część druga symfonii, a już prawdziwą niespodzianką był dobry strój instrumentów drewnianych, zwłaszcza fagotu, tej „achilleusowej piety” naszego zespołu orkiestrowego.

Koroną wieczoru był koncert skrzypcowy Beethovena w wykonaniu p. Szymona Goldberga. O walorach gry tego wielce utalentowanego artysty pisał sześć lat temu, kiedy wówczas, piętnaście lat zaledwie liczący młodzieniec, zapowiadał się na przyszłą „gwiazdę estradową”. Dzisiaj zapowiedź tę zrealizował, przedsta-

wił się bowiem, jako artysta niepospolity, gdyż w wykonaniu tego arcydzieła literatury skrzypcowej wznosił się p. Goldberg na jakiś szczyt, gdzie poezja interpretacji miała wszelkie cechy twórczości. Dowiódł on mianowicie, że Beethoven był nie samym tylko klasykiem, ale również wiecznie romantyzującym poetą w treści, polocie i gorącu swoim. Ta umiejętność wydoszania na światło dzieńne ukrytego bogactwa w utworze i zakłętego w nim piękna, uczyniła na myśli twórcy jasną i zrozumiałą w całej jej czystości i krasie — to główna cecha sztuki odtworzonej Szymona Goldberga. A ton jego kantenty jest czarujący z natury i ma tę „lezkę”, która najoporniejszego słuchacza porusza.

Artystą był przyznawany bardzo erdecznie. Niesforonie zachowała się część tej publiczności, która nie dorosła do prawdziwej sztuki i laknie sensacji. Urażona, że koncertant nie dodał na „bis” czegoś w rodzaju „Zigeunerweisen”, bądź „Aj, aj, aj”, bądź innego surrogatu muzycznego, zaczęła gwizdać i ryczeć. Tej publiczności wytłumaczyć muszę, że to nie wynika ze złej woli artysty, lecz z jego usposobienia.

Program dopełniła uwertura „Egmont” Beethovena oraz przemówienia inż. Henryka Goldberga z racji XV-lecia orkiestry, która swój jubileusz tym koncertem zaznaczyła. Ten wielki okres czasu był dla tej placówki okresem burz i walk, ale i okresem pełnej zapału pracy. Choć różne przeszły terminy, ostała się szczęśliwie Łódzka Orkiestra Filharmoniczna i oby nadchodzące lata pozwoliły na spokojniejszą jej działalność na tle rozwiniętego już bardziej zamiatania i pożądania wydechowej rozrywki wśród szerokiego mas naszego miasta.

F. Halpern.

Dlaczego nie?

odbędzie się już dzisiaj w sali Małinowej.

Poeta Wandurski kierownikiem teatru polskiego w Kijowie

Jak donosi jedno z pism znany poeta łódzki Witold Wandurski, któremu wytoczono sprawę sądową o działalność antypaństwową, zamieszkuje obecnie w Rosji, gdzie zajmuje stanowisko kierownika teatru polskiego w Kijowie.

Studio Izadory Duncan

Izadora Duncan, ta reformatorka teraźniejszej choreografii, w czasie swego pobytu w S. S. S. R. założyła w Leningradzie studio, któremu nadane zostało jej imię. Wyleżdżając z Rosji Izadora Duncan wręczyła kierownictwo studiu swej przybranej córce, Irene Duncan, którą wychowywała od dzieciństwa.

W grudniu 1928 roku dziesięć uczniów studiu z Ireną Duncan na czele wyruszyło do Ameryki, gdzie występowały w Nowym Jorku, Chicago, Bostonie i wielu innych miastach z wielkim powodzeniem. Obecnie studio wraca do Rosji. Przejazdem zatrzyma się w większych miastach Europy i da szereg występów.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12,00 „O poprawnym obcowaniu domowników”.

12,40 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oziminskiego, chór męski „Harfa” — pod dyr. Wacława Lachmana, Adam Dobosz (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) Słowo wstępne wypowiedział Tadeusz Mayzner.

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Wśród książek”.

17,45 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego uczniów konserwatorium muzycznego (1-sze skrz. — Władysław Wochniak, 2-gie skrz. — Jonas Barac, altówka: — Jakub Gornowski, wiolonczela — Tadeusz Kowalski).

19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.

20,15 Feljeton p. t. „Człowiek wędrowny” — wygł. Wacław Siroszewski.

20,30 Muzyka lekka.

21,30 Słuchowisko z Katowic.

23,00 — 24,00 Muzyka salonowa z „Oazy”.

RADJO ZAGRANICZNE

Lipsk (259)

21,45 Kwartet smyczkowy op. 59 Nr. 3 Beethovena.

Frankfurt (390)

20,30 Dramat Ibsena „Nora”.

Królewiec (276)

16,30 Koncert (Concerto grosso Corellego, Koncert na flet i harfę Mozarta, Symfonia D-du Haydna)

Daventry Exp. (479)

22,45 Sonaty skrzypcowe Händla Mozarta i Del'usa.

Londyn (356)

21,00 Fragmenty z oper R. Wagnera.

Paryż (1725)

21,00 Dwa klarnety i fagot (Duety Beethovena i Poulenc'a Trio Hennesy'ego)

Rzym (441)

21,00 Opera Giordano „Fedora”

Wiedeń (517)

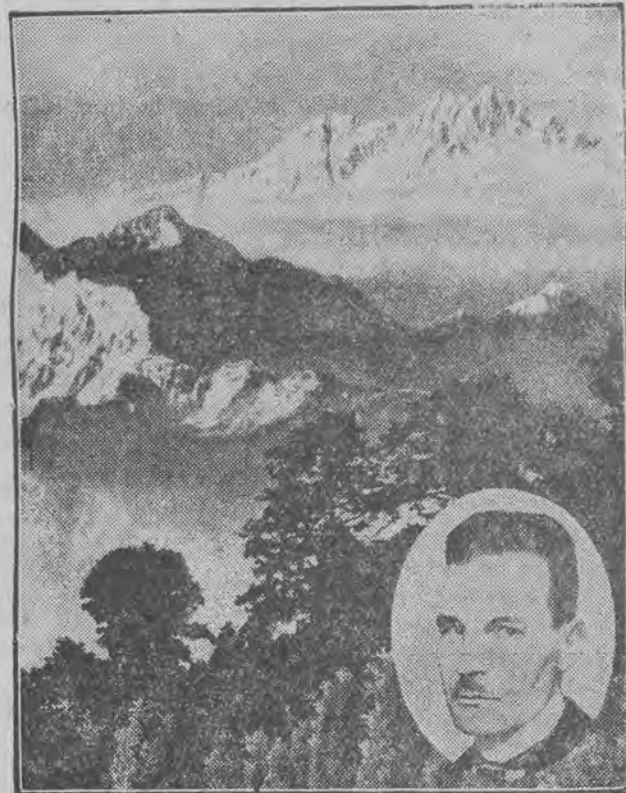
19,30 Koncert (Suita Prokofjewa Koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa, Symfonia III Skrijabina)

Praga (487)

16,30 Kwartety smyczkowe: Mozarta C-dur i Dworzaka D-moll.

19,30 Opera R. Straussa „Ariadna” z Naxos”.

Szczyty Himalajów



na które wybiera się w końcu lutego ekspedycja niemiecka pod kierownictwem dra Dyhrenfurtha (w owalu)

Casino

Dzisiaj i dni następnych.

Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów

„Bezbożne dziewczę”

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców, „wychowanych” przez społeczeństwo w domach poprawczych.

Realizacja: Cecile B. De Millea W rolach gł. Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quilan, George Durnea

Pocz. o g. 4.30 po pol.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA. 1542



Równouprawnienie kobiet



Król norweski zapowiedział w mowie tronowej, że w przyszłości przedstawicielki płci pięknej będą mogły nawet być oficerami w armii czynnej.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Pomoc dla zagrożonego kupiectwa Zamierzenia komisji badań nad handlem

Nie tak nie charakteryzuje stanu handlu w Polsce, jak słowa, rzucone świeżo z trybuny sejmowej przez prof. Krzyżanowkiego.

— Handel w Polsce zamiera. Jedynym przejawem resztek jego życia, jest handel... pozwoleniami na przywóz.

Słowa te, przytwierdzone oklaskiem całej izby, posłużyć mogły niejako za „motto” nowopowstałej, poważnej instytucji, która wzięła sobie za cel ratowanie handlu.

Jest to komisja dla badań nad handlem, powstała przy instytucji badania cen i koniunktur. Miara zamierzeń, są nazwiska członków tej nowopowstałej instytucji, która zakłada sobie spełnić swą rolę jeszcze przed upływem bieżącego roku.

Prócz dyrektora instytutu prof. Edwarda Lipińskiego, są tam: wymieniony już prof. Krzyżanowski, dalej — pp. Wacław Brun, Henryk Brun, Piotr Drzewiecki, J. Jakubowski, A. Szurm, A. Truskier, St. Wartalski, M. Zajdeman, W. Wiślicki, St. Lipiński.

Zadaniem komisji jest przede wszystkim zbadać sytuację kredytową kupiectwa, źródła kredytu, jego koszty i szanse otrzymania.

Zajmie się ona również stosunkiem producenta do handlu hurtowego, objawami eliminowania handlu hurtowego przez producenta.

Trzecia grupa zamierzeń, to przestudowanie zjawisk, prowadzących do przekształcenia struktury handlu, takich więc, jak powstawanie domów towarowych, przedsiębiorstw filjalnych itp.

A wreszcie rzecz najważniejsza: zbadać koszty własnych kupca, zbadać rozkład kosztów i możliwości ich zmniejszenia przez odpowiednią politykę zakupów za pasów, przez odpowiednie prowadzenie rachunkowości wreszcie

przez stosowanie statystyki.

Komisja planuje wydanie szeregu popularnych prac, któreby w przystępnej formie w szerokich kręgach propagowały zasady naukowej organizacji przedsiębiorstw handlowych. Broszury te, w drodze przykładowej przedstawiają, jak to zagranicą kupiectwo na każdym kroku korzysta z badań naukowych.

Również na użytek praktyczny i to doraźny opublikowane będą cyfry wskaźnikowe sprzedaży zapasów i obrotu w poszczególnych branżach. Cyfry te służyć będą ku pomocą za miarę porównawczą w ich działalności handlowej.

Dla ustalenia tych cyfr rozpisa-

no już ankietę, którą systemem angielskim poprowadzi się utnie: kupcy o wyjątkowo dużym doświadczeniu, opowiedzą, jakie są główne bolączki handlu, jakie się zaznaczają obyczajnie nabywcze, jakie gusta zdradza publiczność.

W taki więc sposób pojmuje swe zadania komisja dla badań nad handlem. W jakim stopniu zadania te spełni, — zależy to w pierwszym stopniu od samego kupiectwa. Musi ono bowiem zrozumieć, że ratunek handlu w Polsce nie zawisł nie tylko od ulg podatkowych, ale że w wielkiej mierze zależy jest od modernizacji tej bodaj najbardziej przestarzałej u nas dziedziny pracy.

Ugodę i kontrakt związkowy wierzycieli zatwierdził w dniu wczorajszym sąd okręgowy

Firma „MAURZYCY KOPROWSKI” sprzedaż materiałów jedwabnych, przy ul. Traugutta 12 korzy stała od 4 kwietnia 1927 roku z zarządzonego nad nią początkowo nadzoru, a od dnia 10 marca 1928 roku, z dobrodziejstwa świeżo wprowadzonego w tym czasie rozporządzenia prezydenta, odroczenia wypłat, do dnia 10 grudnia 1928 roku.

Ponieważ jednak nie zdążyła ona przeprowadzić sanacji swego przedsiębiorstwa w tym okresie, adw. Rafał Kempner, w imieniu jednego z wierzycieli, a mianowicie Bernarda Honegbera wystąpił w dniu 11 grudnia 1928 r. z żądaniem ogłoszenia upadłości powyższej firmy.

Sąd handlowy w dniu 13 grudnia 1928 r. przychylił się do żądania wierzycieli, upadłość firmy ogłosił, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 10 grudnia 1928 roku, a kuratorem masy mianował adw. Henryka Finksteina.

Do masy upadłości zgłosiło swe pretensje 30 wierzycieli na ogólną sumę 308,097 zł.

Na ostatecznym zebraniu wierzycieli, którego termin kilkakrotnie nie był odraczany zarówno na wniosek upadłego, jak też pełn. wierzycieli, doszło w dniu 20 grudnia ub. r. do układu ze strony upadłego, który zaproponował swoim wierzycielom spłatę ich wierzytelności w wysokości 20 proc. płatnych w dwóch ratach sześciomiesięcznych, pierwsza od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga zaś po upływie pół roku od tej daty.

Sąd uznał niewypłacalność Korprowskiego za usprawiedliwioną i układ zatwierdził.

Kryzys w Łodzi wyraził się w zmniejszeniu liczby wykupionych świadectw przemysłowych

Ciężką sytuację, jaką obecnie przeżywają sfery handlowe i przemysłowe, najdokładniej ilustruje liczba świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1930, w porównaniu z latami ubiegłymi.

Według ostatecznych zestawień izby skarbowej w Łodzi od dnia 1 listopada 1929 roku do dnia 14 stycznia r. b. wykupiono w Łodzi na rok bieżący 14.678 świadectw przemysłowych różnych kategorii i 790 kart rejestracyjnych za sumę ogólną 1589372 zł. 50 gr.

Stan ten w porównaniu z rokiem 1929 zmniejszył się, bowiem na rok 1929 wykupiono 16.258 świadectw przemysłowych i 858 kart rejestracyjnych za ogólną sumę 1841629 zł. 62 gr.

Inaczej przedstawia się sprawa na terenie województwa, gdzie ilość świadectw wzrosła: na rok 1930 wykupiono 26749 świadectw i 632 karty rejestra-

cyjne na ogólną sumę 1253361 zł. 23 gr., podczas gdy na rok 1929 wykupiono 24958 świadectw i 535 kart rejestracyjnych na sumę 1211216 zł. 60 gr.

Zwiększenie się liczby świadectw przemysłowych na terenie województwa nie może być przyjęte jako stwierdzenie zwię-

Związek eksporterów przemysłu konfekcyjnego ma zostać wkrótce zorganizowany

Wśród przemysłowców konfekcyjnych omawiany jest projekt zorganizowania związku eksportowego przemysłu konfekcyjnego na wzór związków, istniejących w innych gałęziach przemysłu. Dotychczas eksport wrobów tego przemysłu podejmowany indywidualnie przez poszczególne zakłady przemysłowe nie przyniósł dodatnich rezultatów.

zwiększenia się liczby przedsiębiorstw; wywołane ono zostało jedynie ściślejszą kontrolą przedsiębiorstw na prowincji, wskutek stwierdzonego w licznych wypadkach prowadzenia przedsiębiorstw bez odnośnego świadectwa.

Łącznie na terenie izby skarbowej łódzkiej, a więc Łodzi i okręgu, stan wykupionych świadectw liczbowo wzrósł i wyniósł na rok 1929 41216, na rok 1930 — 41427, czyli o 211 więcej. Natomiast wpływ za wykupione świadectwa zmniejszył się znacznie i wyniósł w 1929 r. 3052846 zł. 22 gr., a w 1930 roku 2842733 zł. 73 gr. Zmniejszenie się wpływu do kas w wysokości 252275 zł. mimo wzrostu liczby wykupionych świadectw tłumaczy się likwidacją na terenie Łodzi oraz na terenie ośrodków przemysłowych większych przedsiębiorstw, zobowiązanych do posiadania patentu wyższej kategorii i jest właśnie ilustracją kryzysu.

W tym samym dniu zatwierdzono uchwałę wierzycieli w sprawie upadłości MAJERA RZEPKOWICZA, właściciela przedalnia w Ożorkowie, w myśl której wierzyciele postanowili zawrzeć w powyższej upadłości kontrakt związkowy, wobec zbyt niskich propozycji układowych ze strony upadłego.

Upadłość ta została ogłoszona w dniu 18 grudnia 1928 roku na prośbę adw. Daliga, pełn. samego Rzepkowicza, przy czym kuratorem mianowany był adw. Stefan Kosakowski.

Syndykami tymczasowymi wybrano Samuela Asza i Abrama Icka Pruszyńskiego.

STOWARZYSZENIE WIERZYCIELI dla ochrony handlu i przemysłu zaprasza wierzycieli

f. „Bracia Rein”
Poznań, St. Rynek 90,

na zebranie, **dziś w czwartek** o godz. 7 w. do lokalu Krajowego Związku, Moniuszki 5
150-5



Dziś i dni następnych!

Dramat płomiennej i wzniosłej miłości pełen subtelności i poezji p. t.

SEN O MIŁOŚCI

reż. Fred Niblo.

W rolach głównych: 1546

Nils Asther
Joan Crawford

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

...a gdy

AL JOLSON

po latach włości, bolesnych upokorzeń i trudów zdobył wreszcie sławę jako

Spiewak Jazz-bandu

rodzice odwrócili się od niego, gdyż zerwał z tradycją. 1544

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Franki francuskie 34,92

CZEKI

Belgia 124,25
Gdańsk 173,35
Holandia 357,61
Kopenhaga 238,65
Londyn 43,36 i jedna czwarta
Nowy Jork — czek 8,902
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 34,92

Szwajcaria 172,67
Wiedeń 125,55
Włochy 46,69
Berlin 212,82

AKCJE

Dyskontowy 125.—
Przemysłowy Lwów 106.—
Zarobkowy 79.—
Ostrowieckie Serja B. 60,50
Polski 183,25
Powszechny Kredytowy 110.—
Lilpop 25.—
Starachowice 21,50 21,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 125,75
Dolarówka 79.—
8 proc. konwersyjna 52.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
4 i pół proc. listy ziemskie 52,50
8 proc. listy ziemskie 72.—
5 proc. Warszawy 55,25
8 proc. Warszawy 71,50
8 proc. obl. pożycz. konw. Warszawy 54.— 54,50



Ostatnie 2 dni, czwartek i piątek wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 50 gr.

„Ostatnie Przygody Tarzana”

Tryumf Kanady w Berlinie

Kanadyjczycy zatrzymują w swych rękach mistrzostwo hockey'owe świata

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”).

Berlin, w lutym, Donosiliśmy już pokrótce o zwycięstwie hockey'istów kanadyjskich, odniesionem w Berlinie nad reprezentacyjnym zespołem Niemiec, w finałowej rozgrywce o mistrzostwo świata.

Po sensacyjnej porażce zamorskich hockey'istów w Wiedniu oczekiwano ich berlińskiego występu z olbrzymim zainteresowaniem. Już jednak mecz towarzyski Kanada — Czechosłowacja, zakończony katastrofalną porażką zeszlorocznego mistrza Europy w stosunku 14:1 (4:0, 6:1, 4:0) i forma, wykazana przez kanadyjczyków na tym meczu, rozwiły wszelkie nadzieje Niemców na mistrzostwo.

Kanadyjczycy doszli do finału mistrzostw bez gry, „załatwiając” w czasie swego pobytu w Europie coś koło dwudziestu pięciu przeciwników w spotkaniach towarzyskich. Ciężka natomiast drogę mieli do finału Niemcy. Już pierwszy mecz z Anglią, był dla nich orzechem nie łatwym do zgrzyzenia. Anglicy prowadzili 2:0 i tylko dzięki ambicji udało się Niemcom przechylić na swą stronę szalę zwycięstwa i wygrać mecz 4:2. Następne spotkanie z Węgrami rozstrzygnęli oni na swą korzyść. Trzeci mecz przyniósł Niemcom najcięższą robotę, gdyż natrafili na Polskę, uważaną za ich najgroźniejszego konkurenta. Jed-

nak i ten mecz wygrali oni, dzięki sprzyjającemu im szczęściu. Ostatnie wreszcie przed finałem spotkanie rozegrali Niemcy o tytuł mistrza Europy, mając za przeciwnika świetną drużynę szwajcarską, którą po ciężkiej walce pokonali w stosunku 2:1 wywalczając sobie tym prawem walki z zespołem kanadyjskim. Spotkanie Kanada — Niemcy, prowadzone przez prezesa międzynarodowej ligi hockey'owej belga Loicę należało do wyjątkowo emocjonujących. Niemcy stawali przez cały czas gry bohaterski opór, musieli jednak ulec kapitalnie grającym kanadyjczykom, którzy na tym meczu zademonstrowali wszystkie arkana gry hockey'owej, udawadniając poraż niewiadomo który, że są na świecie bez konkurencji.

Już w pierwszych minutach gry udaje się Jäneckemu wspaniały przebieg, po którym odaje krążek Ballovi, a ten zdobywa punkt dla Niemiec. Trudno opisać co się działo w przepełnionym do ostatniego miejsca pałacu lodowym. Niemcy szaleli z radości. Niedługo jednak, gdyż w dwie minuty później kanadyjczyk Grant zdobywa wyrównujący punkt. Zrzedły miny Niemców, gdy Jänecke, najlepszy ich gracz po nieszczyśliwym zderzeniu z kanadyjczykiem opuścić musiał lod, a miejsce jego zajął rezerwowy Herker. Hockey'isci niemieccy

niezdeprimowani dotychczasowym niepowodzeniem grają nadal nadzwyczaj ambitnie, a świetny Leinveber w bramce przechodzi samego siebie, musi jednak przed przerwą skapitulować jeszcze raz, wpuszczając strzał kanadyjczyka Parka.

Druga tercja upływa pod znakiem widocznej przewagi kanadyjczyków, zdobywających 2 bramki przez Granta i Parka. W tej fazie gry ograniczają się Niemcy do akcji defenzywnej, rezerwując siły na ostatni okres gry.

Trzecią tercję rozpoczynają Niemcy huraganowymi atakami, nie są jednak w stanie nic zdziałać wobec wspaniałej gry obrońców kanadyjskich. Gościom natomiast udaje się podwyższyć rezultat o dalsze dwie bramki strzelone przez Armstronga i Griffina i mecz kończy się przy stanie 6:1.

Zasłużonego zwycięstwa kanadyjczyków nikt kwestjonować nie może, gdyż osiągnięte zostało w formie tak bezapelacyjnej i przekonującej, że nawet szowinistycznie usposobiona publiczność berlińska, przyznała gościom bezsprzeczną wyższość. Z zawodników oglądanych na lodzie, obok całej drużyny kanadyjskiej, wyróżnili się Niemcy Leinveber i Ball, jak również grający tylko dziesięć minut Jänecke.

Kar. Gr.

Terminy imprez tenisowych

Łódź nie organizuje mistrzostw Polski

W uzupełnieniu podanej przez nas w dniu wczorajszym wiadomości, dotyczącej uchwał walnego zebrania polskiego związku tenisowego donosimy, iż ustalono następujące terminy ważniejszych imprez tenisowych na rok 1930: 4 — 9-go czerwca turniej tenisowy W. L. T. K., 13 — 19 czerwca turniej AZS-u poznańskiego, 18 — 22 czerwca mistrzostwa tenisowe Warszawy, 20 — 22 czerwca turniej tenisowy we Lwowie 23 — 29 czerwca turniej AZS-u krakowskiego, 3—6 lipca turniej tenisowy w Katowicach. Pod koniec lipca turnieje tenisowe w uzdrowiskach polskich, od 4 — września turniej Legji w Warszawie.

Donosiliśmy w swoim czasie o uchwale zarządu PZLT., powierzonego Łodzi urządzenie tegorocznych mistrzostw tenisowych Polski. Sprawa ta poruszana była na niedzielnym walnym zgromadzeniu związku, na którym łodzianie rzekli się organizacji mistrzostw, którą powierzono obecnie klubowi stołecznemu. Mistrzostwa w Łodzi postanowiono urządzić dopiero za pięć lat. W ten sposób Łódź pozbawiona została interesującej imprezy sportowej.

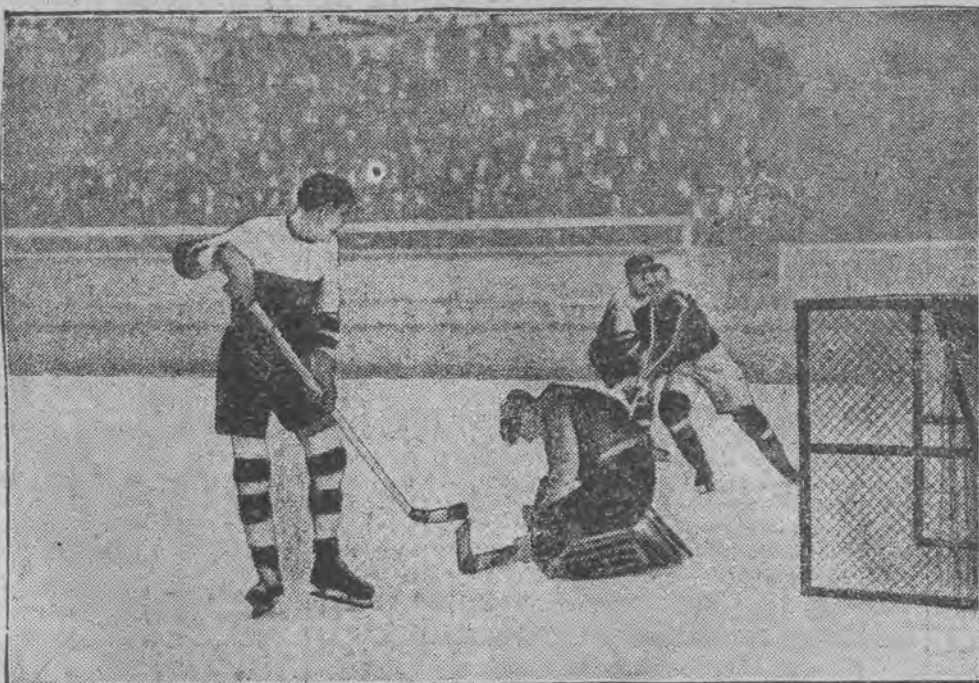
Podobno na decyzję delegatów łódzkich wpłynął brak odpowiedniego miejsca na rozgrywki, w pierwszym rzędzie jednak obecna ciężka sytuacja gospodarcza w jakiej się nasze miasto znajduje.

Staksrud



zdołał w Oslo tytuł mistrza świata w szwabskiej jeździe na łyżwach

Groźny moment podbramkowy



na meczu hockey'owym na lodzie, który drużyna niemiecka w półfinale walk o mistrzostwo świata wygrała od drużyny szwajcarskiej w stosunku 2:1

Nowy podokręg Ł.Z.O.P.N.-u zjednoczy piłkarzy Tomaszowa, Koluszek i Brzezina

W związku z likwidacją podokręgu piotrkowskiego, odbyła się ubiegłej niedzieli w Łodzi konferencja delegatów klubów tomaszowskich, które uprzednio należały do podokręgu piotrkowskiego z delegatami ŁZOPN. Zarząd Ł.Z.O.P.N. reprezentowany był przez p. Piątkowskiego, oraz inż. Wenberga. Na konferencji tej postanowiono zorganizować podokręg to-

maszowski, do którego będą również należały niektóre kluby piłkarskie z Koluszek i Brzezina. Walne zebranie nowego podokręgu odbędzie się w dniu 23 lutego. Jednocześnie dowiadujemy się, że zarząd ŁZOPN. postanowił zorganizować jeszcze kilka innych podokręgów, tak ażeby wszystkie miasteczka okręgu łódzkiego były zrzeszone w związku piłkarskim.

Hazenistki łódzkie pojedą do Pragi

Na niedzielnym posiedzeniu P. Z. G. S. w Warszawie ustalono kalendarzyk wyjazdów polskich drużyn gier sportowych zagranicą. Kalendarzyk ten przewiduje między innymi też wyjazd do Pragi łódzkiej drużyny hazenistki, która uczestniczyć będzie w odbywających się w roku bieżącym igrzyskach kobiecych w Pradze.

Sprawa spadku Turystów na wainem zebraniu P.Z.P.N.-u

Jak już donosiliśmy sprawa spadku Turystów do niższej klasy, którzy domagają się uchylenia uchwały ligi. Z go- ry jednak wiadomo, że sprawa ta jest skazana na niepowodzenie. Warcie poznańskiej ma być jeszcze raz poruszana na walnym zebraniu P. Z. P. N. przez

Hockey'isci Unionu i Ł.K.S. rozegrają sobotę i niedzielę mecze o mistrzostwo

Jak się dowiadujemy odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę dwa mecze hockey'owe o mistrzostwo między drużynami Ł.K.S. i Unionu. Mecz sobotni odbędzie się o godz. 15 na boisku Unionu przy ul. Przejazd 7. Rewanżowe spotkanie odbędzie się następnego dnia t. j. w niedzielę o godzinie 12 w południe. Zawody noszą charakter spotkań o mistrzostwo podokręgu łódzkiego. Mistrz podokręgu łódzkiego zakwalifikuje się do spotkań międzygrupowych o mistrzostwo klasy B. Warszawy.

ma -potkaniem dowiadujemy się, że drużyna hockey'owa Unionu wystąpi w następującym składzie: Kobyliński, Stetka, Wegner, Dreger, Glicenstein, Próchniewicz, Rezerwa: Wisławski, Gotwald i Seydler. Skład Ł.K.S. ustanowiony będzie w dniu jutrzejszym.

Mjr. Marszałek i por. Woskowiec w zarządzie P.Z.G.S.

Jak już donosiliśmy, odbyło się ubiegłej niedzieli w Warszawie walne zebranie Polsk. Zw. G. Sport., na którym zapadł cały szereg ważnych postanowień dotyczących się międzynarodowych spotkań Polski w grach sportowych. Do nowego zarządu P. Z. G. S. weszli dwaj łodzianie znani na gruncie łódzkiej działalności mianowicie mjr. Marszałek jako wiceprezes o raz por. Woskowiec jako referent koszykówki.

Delegat Ł.T.S.G. do zarządu ligi

Jak się dowiadujemy desygnowany został do zarządu ligi jako delegat LTSG łodzianin p. Władysław Besterman, zamieszkujący obecnie w Warszawie.

ERNST TOLLER

RZEZNIANIA W CHICAGO

W oknach wystawowych niemal każdego wielkiego sklepu z delikatesami widnieją oblepione pięknymi etykietami puski blaszane, zawierające „Armours bacon”, „Armours ham”, „Armours tongue”. Nie chodźcie do rzeźni Armoura: moglibyście stracić apetyt. Jeśli Ford jest na zywany piekłem ludzkim — to jest bezwzględnie piekłem zwierząt. Widziałem, jak na płótnie bez końca zabija się bydło, barany i świnię. 3.600 sztuk bydła zarzyna się tam codziennie. 32 minuty trwa, aż każde zwierzę zostaje odarte ze skóry, wyproszone, pokrajane, wymyte i wysłane do lodowni. Liczba likwidowanych w ciągu dnia owiec i baranów wynosi 10.000, droga do lodowni trwa tylko 21 minutę. Proces świński jest jeszcze krótszy: 2.000 sztuk na godzinę, a każda sztuka już po upływie 16 minut wisi w lodowni.

Niezwykle sceny i obrazy! W klatce stoi ciasno stłoczonych dwanaście krów. Jakiś człowiek wchodzi na specjalne podwyższenie. Specjalnym kastetem, na którego końcu umocowany jest żelazny młotek, wali on każda

sztukę po kolei w łeb. Sztuki omdlałe osuwają się na podłogę klatki. Wtedy drzwi zostają podniesione do góry, podłoga przesuwana się zlekka, tworząc równie pochyla, a ogłuszone bydło ześlizguje się do hali, gdzie nogi każdej sztuki zostają umocowane w odpowiednim pierścieniu. Następnie każda sztuka zostaje automatycznie dzwignięta do góry, poczem kolejno przesuwają się one obok rzeźnika, który szybkim ruchem przecina grdykę. Czarno-czerwona krew bluzga na podłogę, nogi zwierzęcia wyciągają się i sztywnieją. Ale oto krowa z poderżniętym gardłem już podsunęła się do człowieka, który zręcznym cięciem rozcina skórę na łbie, pod czas gdy inny pracownik, o kilka kroków dalej, opróżnia wnętrze czaszki. Następny rozpruwa skórę na brzuchu, jego kolega wyjmując wnętrze. Po kilku sekundach zwierzę przesuwa się koło człowieka, który trzyma oburącz elektryczną piłę i przecina sztukę na dwie części. Zanim się pojmie ten zabieg, już części zostają pocięte i oczyszczone z kości. Tutaj również odbywa się se-

gregacja. Na tym stole befsztyki, na tamtym ogony.

Z baranami i świniami robi się o wiele mniej ceregieli. Wieszka się za nogi żywe sztuki, zawieszane po 20, 30 lub 50 sztuk od rąn. Przesuwają się one koło rzeźnika, który im zadaje ciosy. — Świnie wydają się coś spostrzegać. Nie krzyczą one, tylko skamla i kwiczą. Nic im to nie pomaga. Rzeźnik, biegły w swojej sztuce, każdej wydziela, co należy. Ale przebite nożem zwierzę zdaje się jeszcze żyć. Oto świnia, która jeszcze podryguje, a o której oprowadzający nas twierdzi, że już zdechła, zostaje schwyta przez innego robotnika, który jej w mgnieniu oka obcina nogi. Nawet zwierzę już pozbawione nóg, jeszcze podryguje. Nawet najlepszy fachowiec nie potrafi mi wytłumaczyć, że to, co się tutaj dzieje, nie jest najokrutniejszym barbarzyństwem. Czasami cios rzeźnika nie trafia jednej ze świń. Mimo to sunie ona dalej na płótnie bez końca za temi, które zdychają.

Nie mogę zapomnieć skamlenia i kwiku tych świń; jeszcze

bardziej wzruszyły mnie pełne skargi i wyrzutu oczy baranów. U jednego — było to młode jeszcze zwierzę — pęta się rozluźniła. Zwierzę upadło na podłogę, dzwignęło się, zbrukane krwią, patrząc bezradnie dokoła. Tam wiszą dziesiątki zdychających braci. Nagle w sercu tego barana podniósł się bunt obłądny; ale już po chwili potulnie podszedł do stołu, na którym gromadzą się uda baranie. Rzeźnicy przez chwilę pozostawiają w spokoju drżące zwierzę. Gdy mu się wreszcie przytrafiło coś całkiem ludzkiego, jeden z oprawców chwycił je z rubasznym przekleństwem na ustach. Po chwili już wisiało ono na biegnącej bez końca wstędze, a oczy pokryły się bielmem śmierci. Nie mogłem się opędzić od wrażenia, że oto wiszące rzędem barany zamieniają się w ludzi. „Niech pan nie będzie sentymentalny, panie Toller” — odezwał się do mnie mój towarzyszy. Nie, do sentymentu niema tu żadnych podstaw. Tutaj osiągną idealną rzeczowość.

Na piętrze w innej hali toczą się po stole szynki wieprzowe.

Jedno dotknięcie automatycznego noża oddziela zebra. Dwa cięcia i szynka ma przepisaną wielkość i formę. Piętrzą się kołtety. A oto tam młode robotnice chwytają rękoma plastry befsztyków i pakują je do blaszanych puszek.

Byłem oszołomiony tem, co widziałem, tym słodkawo-gorkim zapachem krwi i świeżego mięsa. Niebawem znalazłem się w hali, gdzie z mleka krów, prowadzonych na rzeź, wyrabiają ser. Tuż przy wejściu stoi kobieta i ofiaruje na sprzedaż bułeczki z masłem i serem własnej fabrykacji. Okazuje się, że ani jeden ze zwiedzających nie stracił apetytu. Rzucają się na bułeczki, jak podróżni w bufecie węzłowej stacji kolejowej.

Przejsię w lodowni tworzą dwa szpalery żółto-różowo-czerwonych kadłubów krowich. Tego już miałem dosyć. Łaknąłem świeżego powietrza. Ale i powietrze nazewnatrz w szerokim promieniu miało gorzkawo-słodki posmak. Na murach wisiały wielkie plakaty: „Produkty Armoura mają star flavor” to znaczy „aromat gwiazd”.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

SZLAKIEM HANBY

Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionym. W rolach głównych: Marja Malicka, Miss Polonja Zofia Batycka, Bogusław Samborski i inni.

Ponadto: Na ogólne żądanie Ss. Publiczności występy fenomenalnego telepaty

WŁADZIA ZWIRLICZA
zostały przedłużone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 11 do poniedziałku dnia 17 lutego 1930 r. wł.

Ostatni Romans

W rolach głównych:
IWAN PETROWICZ, hr. AGNES ESTERHAZY, MARY KID. — Do powyższego obrazu zaangażowano CHÓR ROSYJSKI, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: 1466
PŁODNOŚĆ. W rolach głównych: GABRIEL GABRIO i DIANA KARENNE.

WEZWANIE.

Wzywam LAJĘ MAGAZANIK, właścicielkę domu Luzera Magazanika Cegielniana 17, do rabina Fajnera poraz ostatni dnia 16 lutego 1930 r. o godz. 8 wieczór.

Za wynikające konsekwencje nie przyjmuję żadnych odpowiedzialności.

Sz. Miedzybowski

SKŁADY NASION

L. JASIŃSKIEGO
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku

polecają

Nasiona pierwszej jakości rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG
STOMATOLOG

choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-85
Ordynuje 3-7 1076.

Człowiek uczciwy,
pracowity, w okropnej sytuacji materialnej, apeluje tą drogą do społeczeństwa, poszukując **jakiegokolwiek pracy.**

Przyjmie każde zajęcie. Oferty sub. „Pilne bardzo” do adm. „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101) 1535-3

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 1300
Cegielniana 6, front i p., telefon 143-63.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 11 lutego 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Abramowi Brombergowi i firmie A. Bromberg 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7 lutego 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego Kazimierza Roszaka, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Wajcmana, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości adwokat Józef Wajcman

Na mocy art. 476 i 478 KH. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 26 lutego 1930 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

1538 Sędzia Komisarz: Kazimierz Roszak

ODCISKI

KLAWIOL

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wana rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 1 złote. 1068

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 11. II. 1930 roku, do poniedziałku, dn. 17. II. 1930 roku

Harold Lloyd
w komedji

CORAZ PRZEDZIEJ

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17., w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 1470

Dr. med. **LAJCHTER**
STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1540

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, I p., front, tel. 149-66, od 1 1/2-5 po poł.

Dr. med. **HELLER**
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla nieśmiałych **GENY LECZNIC.** 101

Doktor **WOŁKOWYSKI**

CZEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1015

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 1018 **SILBERSTROM**

ZIELONA 11
Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektryczną. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. —1064 **ST. PRAPORT**

Gdańska 77a, tel. 203-95.

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DROG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5-7 pp. i w lecznicy „SANITAS”

NAJKUTECZNIEJSZY proszek od bólu głowy dla dorosłych znak fabr.

„PSZCZÓŁKA”
Laboratorium Farmaceutyczne
„Pollabor” w Warszawie.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWEDZENIE
BÓL
HEMORIN
KLAWE

POKÓJ słoneczny, ładnie urządzone z osobnym wejściem na I piętrze z balkonem dla izraelczy do oddania. Zgłaszać się między godz. 12-3. Żeromskiego 12, m. 12. 622-7

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 24 do 27 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków i opłat, a mianowicie:

W dniu 24 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu: NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA:

- 1 Fruchtgarten L., Piotrkowska 61, meble
- 2 Biderman B-cia, Rajtera 30, 30 kap

W dniu 25 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu: NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA:

- 3 Berzer Ch., Piotrkowska 218 waga
- 4 „Belting”, Piotrkowska 218, biurko
- 5 Herszman L., Narutowicza 23, kredens
- 6 Rozenberg Sz., Sienkiewicza 61, warsztat tkacki

W dniu 26 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu: NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA:

- 1 „Tkałnia Zarobkowa”, Piotrkowska 108, biurko
- 2 „Em - Ge - Ko”, Gdańska 77 maszyna do pisania, pożyczony

PODATEK PAŃSTWOWY I KOMUNALNY OD NIERUCHOMOŚCI

- 9 Diament J., Zgierska 30b, meble
- 10 Gutman Sz., Karwńska 6, meble
- 11 Han L., Aleksandrowska 75, meble
- 12 Hochman S., Mickiewicza 3, meble
- 13 Kozłowski J. T., Szkolna 4, meble
- 14 Krakowski B., Pomorska 13, meble
- 15 Trubowicz F., Ogrodowa 11, meble
- 16 Najdorf M., Rajtera 12, meble
- 17 Kalb Z., Lagównicka 15, meble

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE:

- 18 Kozanecki J., 11 Listopada 67, meble

2 PROC. OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCH.

- 19 Salomonowicz I., Zgierska 13, 5

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ:

- 20 Kimelfeld A., Północna 12, meble
- 21 Tyller I., N. Targowa 4, meble, pianino

PODATEK OD DOCHODU:

- 22 Biderman O. i R., Rajtera 30, 40 szt. chustek
- 23 Frydlander Sz., B. Limanowski 13, meble

- 24 Ginter A., Drewnowska 52, meble
- 25 Grinsztajn — Goldfarb A., Północna 1-3, szafa
- 26 Hendlisz J., Wolborska 34, meble
- 27 Haber H., 11 Listopada 69, meble
- 28 Kaufman M., 11 Listopada 3, meble
- 29 Lapszyc M., 11 Listopada 72, meble
- 30 Szware M., Pomorska 13, zegar

PODATEK OD LOKALI

- 31 Bergman D., St. Rynek 9, meble, maszyna pończosznicza
- 32 Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino
- 33 Dziadoszowski B., Aleksandryjska 4, meble
- 34 Dziadoszowski W., Wschodnia 20, meble, waga
- 35 Grynsztajn I., 11 Listopada 32, meble
- 36 Gutman Akerman, Pl. Wolności 11, meble
- 37 Halberg Sz., Pomorska 23, zegar
- 38 Kryger St., 11 Listopada 78, meble, gramofon
- 39 Kaliksztajn A., Pl. Wolności 6, meble
- 40 Krokoszyński Ch., Aleksandryjska 4, szafa
- 41 Kłn B., Cmentarna 3, meble
- 42 Kolenda W., Waryńskiego 16, maszyna do szycia, meble, gramofon
- 43 Kihn K., Zawiszy 24, meble, maszyna do szycia
- 44 Lajbowicz N. B., Jakuba 6, meble
- 45 Masło Ch., Lutomiarska 12, meble
- 46 Rogoziński M., Pomorska 34, 100 kg. odpadków
- 47 Rozenberg B., Lutomiarska 17, meble
- 48 Rotblat G., Wschodnia 14, 2 maszyny do szycia
- 49 Wner M., Pomorska 20, meble
- 50 Zelwianski J., Al. Anstadta 5, pianino

W dniu 27 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE ZA ROK 1925 - 1927:

- 51 Wysocki S., Cegielniana 72, meble
- 52 Zdanowski M., Al. I Maja 71, meble

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN:

- 53 Głajber R., Piotrkowska 66, meble, żyrandol
- 54 Kryszek M., N. Cegielniana 33, kredens

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKAN. I PRZEDMIOT. ZBYTKU:

- 55 Adler A., Cegielniana 1, stół
- DODATEK KOMUNALNY DO PATENTÓW AKCYZOWYCH:**
- 56 Korngold M., Moniuszki 1, meble
 - 57 Waślicki Sz., Południowa 4, meble

PODATEK OD ZABAW I WIDOWISK:

- 58 Dębiński J., Kilińskiego 15, meble, gramofon
- 59 Lewkowicz J., Południowa 18, meble
- 60 Stępczyński J., Zgierska 130, meble, maszyna do szycia
- 61 Ulrychs M., Piotrkowska 45, kasa, stoliki

PODATEK DOCHODOWY ZA ROK 1923:

- 62 Agiński J., Al. Kościuszki 21, meble
- 63 Czajewski T., Al. Kościuszki 41, meble
- 64 Jeskowiak H., Piotrkowska 39, meble
- 65 Ratke Z., Narutowicza 18, kredens
- 66 Raner J., Piramowicza 3, kredens
- 67 Sztternfeld A., Cegielniana 12, meble

PODATEK LOKALOWY ZA ROK 1924:

- 68 Buchner L., N. Cegielniana 34, meble
- 69 Czech St., Cegielniana 87, szafa
- 70 Herman M., Zawadzka 23, meble
- 71 Kaffeman i S-ka, Żeromskiego 75, meble
- 72 Rozenal Ch., Cegielniana 55, meble

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ:

- 73 Brechrier M., Narutowicza 38, meble
- 74 Bider S., Piotrkowska 76, meble
- 75 Cytryn S. H., Piotrkowska 23, 100 szt. towaru
- 76 Dziadoszowski M., Cegielniana 47, urządzenie cukierni
- 77 Dziadoszowski B., Piotrkowska 62, towar
- 78 Frenkel A., Narutowicza 35, kredens
- 79 Praszkiel L., Narutowicza 47, meble
- 80 Szpilrajn W., Gdańska 44, meble
- 81 Tyfenbach F., Przejazd 8, meble

PAŃSTW. i KOMUN. PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- 82 Bławat Menase, Piotrkowska 82, meble

- 83 Bider A., Piotrkowska 85, pianino
- 84 Cukier M., Juljusza 15, meble
- 85 Kändlerman Fr., Łąkowa 1, warsztaty tkackie
- 86 Koc Froim, Piotrkowska 117, meble
- 87 Koc Froim, Piotrkowska 117, meble
- 88 Karmański Fr., Żeromskiego 78, meble
- 89 Rogacz M., Jerzego 20, meble
- 90 Fietzen T. i E., Łąkowa 1a, powóz, lando i bilard

PAŃSTW. i KOMUN. PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925, 6 i 7:

- 91 Fajner Z., Piotrkowska 116, meble
- 92 Kändlerman Rubin, Cegielniana 66, meble, kasa ogniow. trw.

PAŃSTWOWY PODATEK OD DOCHODU

- 93 Krumholz C., Kilińskiego 67, meble
- 94 Kasman A., Piotrkowska 149, meble
- 95 Rozenal J., Wschodnia 76, maszyna do pisania
- 96 Rozenberg M., Narutowicza 56, meble

PODATEK LOKALOWY

- 97 Aleksandrowicz J., Zawadzka 10, szafa
- 98 Biegański A., Gdańska 106, meble
- 99 Borycki J., Zawadzka 10, meble
- 100 Baumgarten B., Żeromskiego 24, meble
- 101 Burakowski M., Żeromskiego 27, meble
- 102 Cukier E., Żeromskiego 1, meble
- 103 Chorowicz M., Żeromskiego 36, meble
- 104 Cedrowski J., Żeromskiego 25, meble
- 105 Derejski St., N. Cegielniana 20, meble
- 106 Dalig Aleksander, Piotrkowska 106, szafa
- 107 Engel Ch., Żeromskiego 29, meble
- 108 Elechnowicz i Etkin, Żeromskiego 1, meble
- 109 Frenkel S., Al. Kościuszki 32, meble
- 110 Fingerhut Z. M., Cegielniana 54, meble
- 111 Foerster M., Żeromskiego 46, meble
- 112 Goldman J., Leszno 44, meble
- 113 Goldfarb W., Piotrkowska 8, meble
- 114 Gabrilewicz Ch., Zawadzka 10, meble

- 115 Herc Sz., N. Cegielniana 7, maszyna do szycia, meble
- 116 Hamburgier N., N. Cegielniana 7, kredens
- 117 Hurwicz J., Al. Kościuszki 3, towar
- 118 Jungowski J., Piotrkowska 128, maszyna do szycia, meble
- 119 Kerger J., Al. Kościuszki 27, kredens
- 120 Kon A., Kościuszki 29, meble
- 121 Kantorowicz L., Żeromskiego 12, meble
- 122 Kinderlerer Ch., Al. Kościuszki 11, meble
- 123 Landau H., Al. Kościuszki 1, meble
- 124 Lewin L., Zakątna 13, meble
- 125 Luft Sz., Zawadzka 12, meble
- 126 Majeranowski F., Piotrkowska 132, kredens
- 127 Pinczewski T., Al. Kościuszki 53, meble
- 128 Pinczewski Ch., Żeromskiego 31, meble
- 129 Rotberg J., Cegielniana 2, meble
- 130 Rozen A., Piotrkowska 130, kredens
- 131 Stein L., Al. Kościuszki 26, meble
- 132 Szwabbe J., Żeromskiego 12, meble
- 133 Szejnwald P., Cegielniana 66, meble
- 134 Silberstajn L., Żeromskiego 31, meble
- 135 Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, zegar
- 136 Talmud Sz., Gdańska 14, meble
- 137 Weskol Ch., Cegielniana 35, meble
- 138 Wiciński i Ginter, Piotrkowska 155, owoce
- 139 Warszawski Sz., Cegielniana 55, kredens
- 140 Zaideman I., Zawadzka 4, meble
- 141 Znamrowski M., Żeromskiego 43, meble

PAŃSTW. PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925

- 142 Kon M., Sienkiewicza 52, meble
- 143 Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, kredens

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA

- 144 Fuks J., Zakątna 57, maszyna do pisania, biurko
- 145 Gordin i S-ka, Narutowicza 73, trajbmazyna
- 146 Lermer A., Pusta 9, szafa
- 147 Thiele i Schlee, Wólczajska 127, maszyna do pisania, biurko

SALA FILHARMONJI
NARUTOWICZA 20.

Przebój Zabaw
TEGOROCZNEGO KARNAWAŁU

WIELKA REDUTA PRASY 3-go MARCA



Dziś wielka premiera!

Najwspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji
Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. t.

GDY KOBIECJA SIĘ ZAPOMNI...

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego HENRYKA BATAILLE'A p. t. „MADAME COLIBRI”, opracowana przez

JOE MAY'A

Trzymająca widza od początku do końca w nieustannym napięciu akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru.

W rolach głównych: **MARJA JACOBINI**
Znakomita artystka
oraz najmilszy z młodych amantów filmowych
FRANK LEDERER,
niezapomniany kochanek „Niny PIETROWNY”
i wioślana HELENA HALLIER.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p.,
ost. 10.15 wiecz., w niedz., sob. i święta od 12-ej do 3-ej po południu
wszystkie miejsca po 1 zł.

Orkiestra pod dyr.
p. R. KANTORA.

Ogłoszenie.

Sydyk tymczasowy masy upadłości firmy „Salomon Weingarten” na mocy art. 514 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności przyjęte zostały do masy aby w dniu 22 lutego 1930 roku o godzinie 10-ej stawili się do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Stefana Żeromskiego, pokój Nr. 64, na zebranie wierzycieli, celem wysłuchania sprawozdania syndyka masy upadłości co do stanu upadłości, zawarcia układu, lub w braku propozycji układowych ze strony upadłej firmy zawarcia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego. Jednocześnie prostuje się wezwanie z dnia 9 lutego gdzie mylnie wyznaczono zebranie na godzinie 12-tą.

Sydyk tymczasowy:

a. adw. NATAN GRYNBERG
1537 Łódź, ul. 11-go Listopada Nr. 37a, tel. 161-09.

Ogłoszenie.

Sydyk tymczasowy masy upadłości Judy Rotgerbera zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi wyznaczony został ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 1 marca 1930 r. o godzinie 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 pokój 64.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.

Sydyk tymczasowy

Leon Rubin, a. adwok.
Południowa Nr. 8, tel. 116-27.

1539

Gruntownie odnowiona i powiększona

CUKIERNIA
Z. Gomolińskiego
Przejazd 1. Tel. 209-87.

poleca wyborowe i smaczne
Pączki i ciastka deserowe
po 20 gr. 1067



MAUZOLEUM OSOBLIWOŚCI Piotrkowska 30.

Wybrki natury.

Po wyzdrowieniu

CZŁOWIEK ZWIERZE znów do obojętności

Największa sensacja świata **ZYWE DZIECKO KOŁOSA!** 10-letnie dziecko, ważące 250 funtów.

Wejście do wszystkich działów 1 zł.

Czynne od 11 rano do 11 w.

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór **łóżek metalowych**, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w **Fabrycznym składzie**

„DOBROPOL”

Łódź
Piotrkowska 73
wpodwórzu
tel. 158-61.

Baczność!!

Poważna Instytucja Bankowa przyjmie jeszcze

Zastępczynie i Zastępców

do sprzedaży obligacji państwowych na raty najnowszym **niebawym dotąd systemem** na rzeczywiście gwarantowane wysoką prowizją ew. fixum.

Uczciwi i chętni zechcą się zgłosić u naszego inspektora p. H. FRISCHA w dniu 13 i 14 lutego b. r. **Łódź, Hotel Monopol** od 1-ej do 4-ej po poł. 630

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 lutego 1930 roku zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „MARJA WOLF RESTAURACJA” Narutowicza Nr. 5 oraz jej właścicielce „Marji Wolfowej” 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 stycznia 1930 roku tymczasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem sędzią handlowego Stanisława Hamburga, zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Mieczysława Sarnę, Żeromskiego 42, 5) oddać upadłą pod dozór policji, 6) nakazać opieczutowanie kantoru, składów, kasy, zbiorów, dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 KH., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym, na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. 9) wyrok zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 10) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność Kurator masy upadłości
a. adw. Mieczysław Sarna, Żeromskiego 42.

Na mocy art. 476 i 478 KH. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 17 lutego 1930 roku o godz. 12 w południe stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego 115, pokój 57 osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

629

Sędzia Komisarz (—) Stanisław Hamburg.

Dr. med. 1014

Juljusz Kahane

Choroby serca

Radwańska 4 tel. 187-27

Przyjmuje od 5 do 7.

Ogłoszenia drobne

KWALIFIKOWANA

nauczycielka gimnazjum przyjmie jeszcze kilka lekcji łaciny i niemieckiego w zakresie 8 klas szkoły średniej. Wadomość: Konstytucyjna 19 1 p. front, Tygier.

LEK.-DENT.

przyjmuje posadę asystentki, ewntł zastępstwo. Oferty sub. „Lek.-Dent.” do adm. „Głosu” 1556-7

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24-12

2 ŁADNE FRONTOWE

słoneczne, umeblowane pokoje dla bezdzietnego małżeństwa z całodziennym utrzymaniem lub bez z oddzielnym wejściem do oddania. Zawadzka 1, m. 11, front, III piętro, winda. 1475-1

ZGINĘŁA

książeczka wojskowa na nazwisko Jakuba Warhaftiga wydana przez P. K. U. Łódź—Miasto.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odcinanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zaręczynowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.